Nr. 311 Sobota 21 Grudnia 1878 Rok 68.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów. pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia. lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct.. drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 grudnia.

Anomalię stanowi dziś Rossya w całej Europie swoją absolutną formą rządu i dla tego chyba od czasu do czasu wypływa wiadomość. że w Petersburgu myślą o nadaniu konstytucyi. Nie ma żadnych pozytywnych podstaw do takiego przypuszczania a z ostatnich mów cara. wzywających ludność do popierania rządu w walce z socyalistami chyba tylko sofisterya dziennikarska mogła wysnuć poparcie dla domysłów konstytucyjnych. Charakterystycznem jest to, że zadanie ułożenia konstytucyi przypisują hr. Szuwałowi, którego wziętość polityczna wzrosła na posadzie szefa słynnego III oddziału kancelaryi cesarskiej a więc na czele władzy, która stanowi wcielenie absolutnego systemu rossyjskiego. Dawniej księciu Barjatyńskiemu przypisywano to zadanie i przyznać trzeba, że jestto osobistość daleko odpowiedniejsza, sądząc ze wszystkiego. co mowią i piszą o jego poglądach a nawet i z tego, co charakteryzowało jego działalność publiczną w przeszłości.

Hr. Szuwałow należy niezawodnie do najzdolniejszych mężów stanu Rossyi w tej chwili i jeżeliby otrzymał rozkaz ułożenia konstytucyi, wywiązałby się z tego zadania bez skrupułów, mimo całej przeszłości swojej. Hr. Szuwałow pewnie nie naśladowałby w takim razie wzorów zagranicznych, bo najpierw jestto umysł wyższy. nie skory do kopiowania. a powtóre zna nadto dobrze społeczeństwo rossyjskie, żeby uważał je za dojrzałe do zniesienia experymentu konstytucyjnego według wzorów, przyjętych z zagranicy. Zanim Rossya przebędzie wszystkie te fazy przygotowawcze, które przebywać musiały inne kraje przed otrzymaniem konstytucyi w całem tego słowa znaczeniu. hr. Szuwałow zniknie już z widowni publicznej.

Ale chociażby nawet rzecz się miała inaczej. chociażby nawet dojrzałość społeczeństwa rossyjskiego do przyjęcia zachodnich systemów rządzenia była udowodniona. to jeszcze pora obecna stałaby na przeszkodzie wykonananiu zamiarów konstytucyjnych. Jeżeli na zachodzie ścieśnienie swobód uważane jest za konieczną podstawę skutecznej walki z socyalizmem, to jakżeż można myśleć. żeby absolutna Rossya właśnie w przeciwnym kierunku szukała zbawienia wobec socyalistów swoich? Gdyby Rossya miała dziś konstytucyę, toby pewnie okroiła swobody z powodu groźnej postawy nihilistów. Ks. Bismarck jest wielką powagą dla rossyjskich kół rządowych, a ks. Bismarck potrzebuje teraz ustaw wyjątkowych z postanowieniami tak surowemi, że niejedno z nich zupełnie nie da się pogodzić z systemem konstytucyjnym. Ks. Bismarck posądzany jest ciągle o zamiary stanowczo reakcyjne, a w Petersburgu pewnie rośnie jego powaga w miarę, jak te posądzenia nabierają podstawy

Z wyjątkiem kilku demonstracyj studenckich nie zaszły w Rossyi wypadki, któreby świadczyły o tem. że ludność żąda konstytucyi i zaczyna się niecierpliwić. Dla większości zapewne niepojętem i niemożliwem wydaje się to, żeby kiedyś car wszech Rossyi miał być krępowany uchwałami zwykłych śmiertelników, nie posiadających innego prawa ani tytułu. jak tylko zaufanie wyborców i ich mandat! Tych zaś, którzy mają wyższe poglądy i aspiracye, ale oglądają się na przykłady zagraniczne, chwila obecna może nie bardzo zachęca do żądania konstytucyi. Dziwnym bowiem zbiegiem okoliczności właśnie teraz w większej części krajów europejskich system parlamentarny odsłonił swoje ujemne strony tak, że jego przeciwnicy w Rossyi mogą za pomocą pewnej dozy złośliwej sofisteryi utrzymywać, iż zamiast ułatwiać. utrudnia tylko rządy. a zamiast rozwiązywać komplikuje wewnętrzne przesilenia.

Sprawy krajowe.

(Krajowy zakład hipoteczny dla włościan.)

III.

Pierwsze pytanie, nad którem ankieta obradowała 17 b. m., opiewa: Czy zachodzi potrzeba założenia instytucyi hipotecznej dla posiadłości włościańskich ze względu na zaprowadzające się księgi hipoteczne dla gruntów włościańskich? Jestto pytanie postawione właściwie przez Sejm Wydziałowi krajowemu. Już z ogólnej rozprawy czytelnicy mogli powziąć, że odpowiedź na to pytanie nie może być wątpliwa, że wypaść musi twierdząco. To też jednomyślnie zapadła w ankiecie następująca uchwała: Ankieta uznaje założenie instytucyi hipotecznej dla posiadłości włościańskich księgami gruntowemi objętych za potrzebne i już obecnie pożądane.

Drugie pytanie kwestyonaryusza opiewa: Czy należałoby rozciągnąć działalność tej instytucyi na realności miejskie? Nad tą kwestyą wywiązała się już dłuższa rozprawa. P. Pajączkowski uważał za potrzebne, aby możność uzyskania kredytu w nowej instytucyi zawisłą była od posiadania pewnego minimum gruntu. Zastrzeżenie to wypadałoby n. p w ten sposób oznaczyć, że pożyczki będą udzielane tylko na realności, które wytrzymać mogą kredyt 500 złr. Ankieta uznała trafność tej uwagi ale jako zbyt specyalną pozostawiła jej załatwienie Wydziałowi krajowemu dopiero przy układaniu instrukcyj dla nowego zakładu.

Ważną wątpliwość poruszył przewodniczący hr. Henryk Wodzicki Pytanie jest zbyt ogólnikowe: Należałoby dokładniej wskazać, czy działalność nowego zakładu kredytowego ma się rozciągnąć na miasta i i miasteczka czy tylko na miasta. Jestto różnica uzasadniona w stosunkach i prawodawstwie. więc i tutaj pominiętą być nie powinna. Uwaga p. Pajączkowskiego o potrzebie ustanowienia pewnego minimum posiadłości jest co do realności miejskich tak samo uzasadniona jak co do posiadłości wiejskich. Dr. Wereszczyński uważał wyraz „realności miejskie“ za zbyt ogólnikowy. Zazwyczaj rozumiemy pod tym wyrazem dom a w naszych miasteczkach domy dają daleko gor-

---

12)

SLOMIANY WDOWIEC

OBRAZKI WSPÓŁCZESNE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“.

(Ciąg dalszy)

Ignacy, zostawiwszy tekę z gazetami, wybiegł z pokoju, i z takim impetem zjeżdżał po schodach, iż zdawało się, cały dom się wali. Po chwili zjawia się we drzwiach najprzód pan Jędrzej, krawiec trzeciego rzędu, jak to z całego obejścia się jego wywnioskować można.

— Mój panie majster — rzecze, podając mu rękę Hugo — zrobisz mi garniturek letni, ale to uważasz musi być szykowny co się nazywa....

— Mam tu nawet próbki kortów — odzywa się majster, wyjmując z kieszeni pęk skrawków. a jednocześnie podając Hugonowi tabakierkę z tabaką.

Trzepcio przez grzeczność wziął szczyptę i podniósł do nosa, od czego napada go tak energiczne kichanie, iż nie może oglądnąć próbek....

— Niech pana panie majster kaczki zdepczą z taką tabaką....

— A proszę pana — odpowie widocznie zadowolony krawiec — to mojej preparacyi... Już panie jak od mojej tabaki kto nie kichnie, to od niczego nie kichnie....

Radząc się i majstra i pana Jakóba, po wielu wahaniach się i przyglądaniu, wybrano jeden gatunek letniego materyału, i pan Andrzej zabrał się do brania miary. Pan Hugo dysponował rozmaite szczegóły co do kroju, co do formy klap i kołnierza, kichając jeszcze ciągle, a mierzący tasiemką majster, z całą skrupulatnością zapisywał szeregi liczb na dużym arkuszu. Nareszcie skończył, a zawijając na ręce tasiemkę. ukłonił się z wielką gracyą klijentowi.

— Na kiedy będzie?...

— To zależy proszę łaski pana od tego jak.... — I pokazał giestem jednej ręki na dłoni drugiej, jak się pieniądze liczą.

Hugo udaje, że tego nie widzi i upiera się, aby na środę wszystko było gotowe, a jednocześnie zręcznym ruchem wprowadza krawca do sypialnego pokoju, pod pozorem, żeby obejrzał surducik ten właśnie. który niedawno z tłumoka wydostał....

— Da się wyczyścić, zobaczno majster! — mówi głośno, a na stronie coś ciszej, czego dosłyszeć nie mógł Kuba.

— Bez zadatku proszę pana nie mogę. jak pana dobrodzieja szanuję, i tak już należy mi się....

— No, mniejsza, ale jak się da nowe guziki, kołnierz aksamitny.... — i znowu ciszej coś dodaje....

— Da się.... ale na nowy garnitur choć dwadzieścia reńskich....

— Kiedy pan powiadasz, że będzie nieźle wyglądał — mówi już głośno pan Hugo. wprowadzając krawca napowrót do pierwszego pokoju — to wstrzymajmy się jeszcze z garniturem..... proszę tylko wyprasować porządnie....

Projekta więc szykownego garnituru, skończyły się na odczyszczeniu starej żakietki. którą zabrawszy pan Andrzej, jeszcze raz poczęstował obydwóch panów tabaką, i wyszedł z ukłonem....

— Poczciwości ten krawiec — mówi Hugo do Kuby po jego odejściu — on zawsze tak mię reflektuje... Jak Boga kocham, bez tego, to jabym się puścił na sprawianie, że rady bym sobie nie dał....

Pokazał się wreszcie i szewc z butami, i nasi przyjaciele zaopatrzyli swe nogi w bardzo eleganckie lakierki. za które pan Jakób po ośm reńskich zapłacił do dalszego obrachunku.

* * *

Na placu wystawowym, gdzie nasi przyjaciele fiakrem zajechali, dnia tego ruch był niezwykły. Po wszystkich pawilonach tłoczyły się gromady strojnych dam, oglądając z żywem zajęciem różne wyroby kobiece. Maszyny puszczone w ruch warczały ze szczególniejszym jęczeniem młockarni, skrzypem wiatraków i świstem lokomotyw; dzwon zawieszony przy wejściu do jednej budki dźwięczał przeraźliwie. fontanna wyrzucała wodę do góry pryskając na przechodzące panie, które unosząc z gracyą sukienki, przebierały ślicznie nóżkami, omijając zawilgocone miejsca, a wyborna kapela wojskowa przygrywając dyskutującym pod werandą amatorom. podwajała ich apetyt. Pan Hugo nie mógł przejść dwóch kroków, żeby nie spotkać kogo ze znajomych, którym rekomendował Kubę, a Kuba odurzony tem wszystkiem. tylko kłaniał się i ściskał rękę różnym znakomitościom naukowym, profesorom, redaktorom, prezesom, powtarzając:

— Bardzo mi przyjemnie, a, a, a bardzo przyjemnie....

Zjedli śniadanko w bufecie w towarzystwie kilku młodych przyjaciół i kolegów pana Hugona. Rozmowa szła żywo i dowcipnie. Kubciowi nie zamykały się usta od śmiechu, a zazdrościł w duszy tej odwagi i łatwości, z jaką pan Hugo atakował korpulentną brunetkę, stojącą za kantorkiem bufetowym.

— Uważasz kochany Kubo — odzywa się do niego — ja muszę przebiegnąć niektóre pawilony, bo na jutro trzeba napisać sprawozdanie z wystawy do Warszawy, więc radź sobie jak chcesz, i oglądaj dział gospodarski. O czwartej zejdziemy się tu. a na wszelki przypadek gdybyś mię nie znalazł, to o piątej będę w ludowym ogródku na Jagiellońskiej...

Jednakże nasz Kuba uważał za rzecz daleko korzystniejszą dla swojej edukacyi, zamiast pszenicy i żyta i krów. oglądać wyroby rączek kobiecych. które tak ponętnie rozłożono w pierwszej sali od wejścia.. Przesuwając się od szafki do szafki i zaglądając w oczy tak samo ciekawym zwiedzającym te wyroby damom. zdziwiony był, że Lwów posiada tak wielką liczbę pięknych kobiet, bo wszystkie jedna w drugą wydały mu się zachwycającemi. Ta okoliczność wszakże sprowadziła myśl jego na własną żonę. a czy porównanie takie wypadło na jej korzyść, o tem już on tylko sam wyrokować potrafi.... Dość. że przypomniał sobie o obietnicy pisania, o sprawunkach, o domu i dzieciach.... Napiszę jutro — myślał — gdzież tak po przyjeździe zaraz szukać papieru, kopert. poczty.... no, przecież nic się tam złego przez jeden dzień nie stało.... we wtorek odbierze list....

Ani się spostrzegł. kiedy nadeszła czwarta godzina i czas odszukania Hugona. Biegnie więc do bufetu — nie ma; czeka pół godziny — nie nadchodzi. zatem wsiada do fiakra i każe się odwieść do ludowego ogródka. Na wstępie, zatrzymują go przy budce zwanej kasą, gdzie musi kupić bilet na przedstawienie koncertowe za guldena. i wchodzi do zapełnionej wielkiej oszklonej sali. w której urządzona jest maleńka scena. Cieszy pana Jakóba. że kelner z niezmierną atencyą prowadzi go do pierwszego rzędu krzeseł, sznurem oddzielonych od orkiestry, w których sam jeden jakby na cenzurowym stołku zasiada. Siedzi. wąsów podkręca, afisz setny raz odczytuje, ale mija pół godziny. mija godzina — przedstawienia nie ma i Hugona nie ma. A tu do koła niego przy stolikach pro-

szą hipotekę niż posiadłości gruntowe w ich obrębie położone.

Dr. Pilat sformułował następującą odpowiedź na drugie pytanie: Ankieta uważa, że należałoby rozciągnąć działalność instytucyi hipotecznej na objęte księgami hipotecznemi gospodarstwa gruntowe i domy czynszowe w miastach i w miasteczkach.

Pp. Kieszkowski i dr. Wereszczyński zalecali opuszczenia słów: „domy czynszowe“, gdyż domy drewniane, które są także czynszowemi, nie dają dobrej hipoteki. Hr. Russocki mniema, że pożyczki możnaby udzielać tylko na domy murowane i gątami pokryte. Dr. Gnoiński wniósł, aby ankieta oświadczyła się za udzieleniem pożyczek na realności w miastach i miasteczkach „z ograniczeniami w statucie wskazać się mającemi“. Ankieta przyjęła odpowiedź sformułowaną przez dr. Rappaporta w sposób następujący: Instytucya powinna rozciągnąć działalność swoją na realności w miastach i miasteczkach z ograniczeniami w statucie wskazać się mającemi w szczególności cc do kategoryi miast, w których i realności, na które pożyczki mają być udzielane.

Trzecie pytanie opiewa: Czy należałoby rozciągnąć działalność nowej instytucyi na posiadłości większe czyli tabularne? Już w ogólnej rozprawie kwestya ta wywołała ożywioną polemikę. Pp. Pajączkowski i hr. Russocki powołując się na rozprawę ogólną zalecali opuszczenie większych posiadłości z zakresu nowej instytucyi hipotecznej. Konkurencya z Towarzystwem kredytowem ziemskiem byłaby dla nowego zakładu niemożliwą, gdyż Towarzystwo to posiadając znaczny fundusz rezerwowy nie potrzebuje podnosić procentu kosztami administracyi i żąda od dłużników swoich tyle, ile płaci za kupony. Nadto nie zachodzi potrzeba stworzenia takiej konkurencyi, gdyż Towarzystwo kredytowe ziemskie po ostatniej reformie swoich statutów rozszerzyło swoją działalność do rozmiarów odpowiadających potrzebom kredytu. Inne zakłady hipoteczne udzieliły w Galicyi wiele pożyczek na większe posiadłości przed reformą statutów, gdy Towarzystwo miało niejako skrępowane ręce Zresztą w innych zakładach pożyczki bywają często udzielane na podstawie zbyt niskiego oszacowania wartości, z tego powodu są stosunkowo za wysokie i jednają sobie klientelę. Nowy zakład nie mógłby poprzestać na takiej gwarancyi, więc tak samo jak Towarzystwo kredytowe ziemskie nie przyciągałby do siebie tej klienteli.

Dr. Gross i dr. Rappaport przemawiali za objęciem posiadłości tabularnych, gdyż takie rozszerzenie zakresu operacyi zniży koszta zarządu, umożliwi nowemu zakładowi ustanowienie niskiej stopy procentowej i wyjdzie także na korzyść kursu listów zastawnych.

Dr. Wereszczyński podniósł, że w razie przyznania gwarancyi krajowej dla nowego zakładu wykluczenie jednej kategoryi hipotek nie dałoby się uzasadnić. Dr. Pilat sformułował następującą odpowiedź na trzecie pytanie: Jakkolwiek celem utworzenia nowej instytucyi i głównem jej zadaniem jest udzielanie kredytu hipotecznego posiadłościom wiejskim i małomiejskim, to jednak ze względu na kredyt listów nie należy wykluczać w statucie posiadłości tabularnych z zakresu klienteli.

Ankieta nie przyjęła tej odpowiedzi, lecz na wniosek dr. Gnoińskiego usunęła całe pytanie z kwestyonarza.

Czwarte pytanie opiewa: Czy celem fruktyfikowania gotówki należałoby także nadać instytucyi prawo udzielania zaliczek na listy zastawne i obligacye krajowe, oraz na papiery państwowe na giełdzie notowane? Dr. Gross mniemał, że prawo udzielania zaliczek powinno ograniczać się do listów zastawnych i obligacyj krajowych. P. Pajączkowski wnosi nadanie nowej instytucyi prawa do nabywania własnych listów zastawnych i obligacyi kraju oraz do udzielania zaliczek na inne listy zastawne. Ankieta przyjęła odpowiedź przez dr. Rappaporta ułożoną, która tak opiewa: Instytucyi należy nadać prawo udzielania zaliczek na listy zastawne i obligacye krajowe tudzież ich nabywania a oraz prawo udzielania zaliczek na papiery państwowe urzędowo notowane według instrukcyi wydać się mającej.

Rada państwa.

† **Wiedeń.** 19 grudnia *(Korespon. Gaz. Lw.)* Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej, zagajone przez prezesa Rechbauera o godź. 11 min. 30, na samym wstępie już zainteresowało tych, którzy świadomi są rzeczy z poza sali posiedzeń. Prezes wymienił jako nieobecnego a usprawiedliwionego słabością, między innymi p. Giskrę. Przyczyny słabości jego domniemywają się w dzisiejszym porządku dziennym, na którym stały obrady nad projektem o przedłużeniu prawomocności ustawy wojskowej. Wiadomo, że komisya wojskowa z początku odrzuciła była ten projekt, a mimo to przyjęła ustawę o poborze rekruta; pobór zaś opiera się właśnie na ustawie wojskowej, tak, że bez prolongacyi prawomocności jej nie możnaby też wykonywać rekrutacyi Komisya przeto stanęła w sprzeczności sama z sobą i dopiero, gdy zwrócono jej na to uwagę, unieważniła pierwszą uchwałę i postanowiła przyjąć także projekt prolongacyi ustawy wojskowej. Stało się to głównie staraniem p. Giskry. „Nowy klub postępowy“ atoli, do którego p. Giskra od dni kilku należy, postanowił głosować przeciw ustawie o rzeczonej prolongacyi i na domiar uczynił z tego kwestyę solidarności klubowej, czem oczywiście stanął w sprzeczności z p. Giskrą. Oto przyczyna jego słabości.

Na początku posiedzenia odczytano pismo ministra handlu o wniesieniu projektu upoważniającego rząd na wypadek, gdyby traktat handlowy z Włochami przyszedł do skutku, podtrzymywać sposobem administracyjnym stosunki handlowo-polityczne z Włochami aż do chwili ratyfikacyi rzeczonego traktatu, nie dłużej jednak jak do końca stycznia r. 1879. Projekt ten uznano za pilny i przekazano natychmiast komisyi ekonomicznej z poleceniem rychłego zdania sprawy bez druku.

P. Dipauli wnosi interpelacyę do ministerstwa skarbu: W ostatnich latach używanie wódki nadzwyczaj się wzmogło. Zwracamy uwagę rządu na wyrabianie mnóstwa okowity na zimno. Jest to przemysł w każdym względzie godny potępienia; tanim wyrobem bowiem krzewi pijaństwo, a nadto jest to wyrób zatruty siarką i witryolejem. Oprócz tego sprawia on gorzelniom rolniczym niebezpieczną konkurencyę, tem więcej, ile że wolny od podatku. Zapytujemy przeto: 1) Czy rząd myśli opodatkować wyrób wódki na zimno? 2) Czy rząd myśli zapobiedz wyrabianiu preparatu szkodliwego zdrowiu? 3) Czy rząd zechce wnieść projekty osłaniające gorzelnie rolnicze przeciw nierzetelnej konkurencyi

Izba przechodzi do porządku dziennego.

Komisya legitymacyjna zdaje sprawę z ponownych wyborów w Czechach, mianowicie tych, z których ponownie wyszli deklaranci: Jerzabek, Hewera, Kinski, Maszek, Klimesz, Neupauer, Haschek, Zak, Harrach, Skopec, Hessler, Kraft, Kaizl, Trojan i Sladkowski. Stosownie do wniosku komisyi Izba uznaje te wybory za ważne.

Następują obrady nad projektem o prolongacyi prawomocności ustawy wojskowej do końca r. 1879 i nad ustawą o poborze rekruta.

W rozprawie ogólnej pierwszy zabiera głos p. Obentraut: Ludność spodziewała się zmiany ustawy wojskowej w duchu redukcyi armii, a tymczasem rząd wnosi projekt o prolongacyi, obarczający ludność temi samemi co dotychczas ciężarami. Ze względu na prowizoryczny charakter rządu, tudzież ze względu na wymuszenie nowej ustawy wojskowej wypada odrzucić oba projekty niniejsze. Jeśli zaś komisya zaleca je z względu na rezolucyę delegacyi węgierskiej, wedle której budżet wspólny nie mógłby być sankcyonowany bez prolongacyi dotychczasowej ustawy wojskowej, odpowiadam na to, że nie z uchwałami węgierskiemi, lecz z interesem ludności naszej liczyć się nam trzeba Mowca rozwodzi się w dalszym ciągu o konieczności redukcyi armii, krytykuje dzisiejszą organizacyę jej i zaopatrzenie, a w cytatach swych na rzecz redukcyi sięga nawet roku 1811, przywodząc słowa z referatu arcyksięcia Rainera, złożonego cesarzowi Franciszkowi, wedle których finansowy stan Austryi pozwala jej utrzymywać tylko 60.000 wojska. Na dowód ekscentryczności mowcy w wywodach przytoczyć warto i to jeszcze, że nie uznaje on konieczności stosowania się do państw ościennych, bo w takim razie wypadałoby liczyć się także z ewentualnością, że Austrya musiałaby prowadzić wojnę przeciw wszystkim tym państwom razem, a jakiejże wtedy byłoby potrzeba siły zbrojnej?

P. Sturm: Jestem przekonany, że głos moj pozostanie bez wpływu na rezultat głosowania; mimo to milczeć nie mogę, aby uniknąć pozoru nawet pośredniego tylko przyzwolenia. Już w komisyi uczyniłem był wniosek. aby nie brano tych projektów pod obrady, dopóki nie będziemy mieli rządu stanowczo zamianowanego. Komisya odrzuciła ten wniosek; mimo to uważam go dziś jeszcze za słuszny. a nie mówię tego bynajmniej z niechęci ku rządowi. Są to projekty bardzo ważne, a wychodzą od rządu, który właściwie rządem nie jest. W sąsiednich Węgrzech więcej konstytucyjnie sobie postępują: tam wniesiono takież projekty dopiero po stanowczem zamianowaniu rządu, gdy tymczasem u nas, jak się zdaje, zupełnie zapomniano, że mamy rząd tylko prowizoryczny. Ja i członkowie stronnictwa mojego nie tak pojmujemy parlamentaryzm. Gdzież jest rząd, któryby nam mógł przyrzec coś stanowczego i w formie obowiązującej, że przynajmniej po roku 1879 doczekamy się ulg pod względem ciężarów wojskowych? Nie przemawiam więc przeciw projektom z opozycyi *quand même*, lecz tylko z powodu wątpliwości i obaw konstytucyjnych. Zachodzi pytanie, czy te projekty rzeczywiście są tak nagłe, byśmy je teraz już uchwalili. Zdaje mi się, że nagłości takiej nie dyktują nawet względy administracyjne. Możnaby je bezpiecznie później wziąć pod obrady, gdy będziemy mieli rząd stanowczo zamianowany; pobór rekruta bowiem odbywa się dopiero w kwietniu, a zaciąga się go do szeregów dopiero w październiku. Że na Węgrzech pobór rekruta wcześniej się odbywa, to nie jest jeszcze argumentem na rzecz nagłości tych projektów. Jeśli jednak komisya powołuje się na rezolucyę delegacyi węgierskiej, wedle której budżet wspólny nie ma być sankcyonowany bez poprzedniego postanowienia o liczbie siły zbrojnej, nie jest to mojem zdaniem żaden argument na rzecz nagłości; albowiem rezolucya delegacyi węgierskiej nie jest rezolucyą zarazem delegacyi austryackiej, a więc nie zobowiązuje do niczego. Zresztą na Węgrzech możnaby nawet bez ustawy o sile zbrojnej przystąpić do poboru rekruta, jak to się stało w roku 1868, zanim jeszcze ustawa obecnie się kończąca była wydana. Komisya przeto dopatruje się nagłej konieczności w stosunkach węgierskich, która mojem zdaniem wcale nie istnieje. Jeśli nakoniec mowa tu o jednorocznej tylko prolongacyi ustawy wojskowej, ja w to nie wierzę: w rzeczywistości bowiem prowizoryum to, t. j czas aż do wydania nowej ustawy wojskowej, potrwa co najmniej trzy lata. Powtórzy się bowiem to, co się stało z projektem nowej ustawy wojskowej, wniesionym przez rząd w roku 1877; powtórzy się. że gdy rząd pod koniec rok 1879 znów wniesie projekt nowej ustawy, komisya nasza pod jakimkolwiek pozorem znów go nie weźmie pod obrady. Dlatego uważam za rzecz stosowną dziś wystąpić przeciw projektowi tworzącemu to prowizoryum. Zadziwia mię, że za projektami temi nikt nie zapisał się do głosu. Prawdopodobnie dla tego, że nikt nie zdołałby ich bronić; a jednak, jak w innych sprawach widzieliśmy, większość będzie głosowała za niemi. Proszę przeto wszystkich, aby zechcieli głosować wedle prawdziwego przekonania swego. (Brawo! od postępowców). Mowca przechodzi nakoniec do kwestyi zredukowania armii i przedstawia to jako rzecz nawet na wypadek wojny pożyteczną.

P. Hackelberg: Nie miałem zamiaru przemawiać, ale wzmianka preopinanta o głosowaniu wbrew przekonaniu zniewala mię do tego. Nie myśląc zresztą dotykać się teoretycznej strony tej sprawy, pytam tylko: jakież byłoby praktyczne następstwo odrzucenia lub odroczenia tych projektów? Otóż nie inne tylko to, że rząd w miejsce nieprzyzwolonych rekrutów, zaciągnąłby rezerwistów do szeregów; a to byłoby krokiem dotkliwszym dla ludności od poboru rekruta. Ten wzgląd praktyczny nakłania mię do głosowania za projektami.

Po przemówieniach pp. Steudla i Heilsberga, którzy oświadczają się przeciw projektom, choć rozwodzą się nie o rzeczy, lecz o nieprawnem pociąganiu rezerwistów do akcyi okupacyjnej, o nędzy ich rodzin i t. p. — zabiera głos p. Kronawetter również przeciw projektom Mowca ten także rozwodzi się na ten sam temat, ale przynajmniej z większą zgrabnością i z wysnutą ztąd konkluzyą, wywodząc, że akcya okupacyjna jest naruszeniem § 7go ustawy wojskowej, który powiada, że armia jest tylko dla obrony; tudzież, że użycie landwery dalmackiej jest naruszeniem ustawy, przepisującej, iż można jej użyć tylko „w celach wojennych“, a nie „w celach okupacyjnych“, jak mówi odnośne rozporządzenie, wydane pod odpowiedzialnością całego ministerstwa. Ale nawet w razie użycia w celach wojennych, rząd powinien tuż po zebraniu się Rady państwa usprawiedliwić się z tego; czego nie uczyniwszy, podwójnie rozminął się z ustawami. Na Węgrzech rząd także użył landwery, ale zachowano przynajmniej formę konstytucyjną. Trzeba nam dbać o to, byśmy mieli rząd ściśle konstytucyjny, któryby z tych zboczeń rządu obecnego nie czynił precedensów na przyszłość Z tego stanowiska oświadczam się przeciw projektom.

Tu przerwano obrady.

P. Steudel wnosi interpelacyę do ministra obrony krajowej, która dopatrując się w powołaniu rezerw do akcyi okupacyjnej naruszenia dwu paragrafów ustawy wojskowej, zapytuje: 1) Co skłoniło rząd do powołania rezerw? 2) Czy rząd myśli odwołać niebawem wszystkich rezerwistów?

Koniec posiedzenia o godz. 2, min. 35. — Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Francyi)

Wprowadzenie żywiołu republikańskiego do administracyi francuskiej stanowi obecnie najważniejszą sprawę we Francyi i rozstrzygnie prawdopodobnie kwestyę dalszego istnienia gabinetu Dufaure po 5 stycznia. W ministerstwie spraw zagranicznych promowowano już licznych kandydatów republikańskich. I tak donosi *Rappel*, że nominacya republikańskiego senatora, Challemel-Lacour, przyjaciela Gambetty, ambasadorem francuskim w Bernie, w miejsce Bernarda d' Harcourta, jest już rzeczą zadecydowaną i wkrótce pojawi się w dzienniku urzędowym. Ważne posady ambasadorskie w Berlinie, Stambule, Brukseli, Haadze, Atenach, Madrycie, a obecnie w Bernie, byłyby tedy obsadzone samymi republikanami. Co do administracyi wewnętrznej, podaje *Figaro* o sposobie, w jaki Dufaure zamierza urzeczywistnić pretensye republikanów, następujący komunikat: „Już dzisiaj można twierdzić z całą pewnością, że gabinet, z jedynym może wyjątkiem generała Borela, stanie w 14 stycznia, t. j. dniu otwarcia nowej sesyi, w dotychczasowym swym składzie przed Izbą. Jest to rzeczą ułożoną pomiędzy p. Dufaure a kolegami jego, która jednak nie dowodzi jeszcze. ażeby to ministerstwo było pewnem dalszego istnienia swego. Wszystko zawisło od programu i od zmian personalnych, jakie zarządzi to ministerstwo. Zmiany personalne będą nawet ważniejsze niż inne reformy. Dufaure daje tym-

---

wadzą się bardzo żwawe gawędki, młode dziewczyny chichoczą, kawalerya niedzielna dowcipkuje, a starzy, ciągnąc z ogromnych kufli piwo, ćmią dwucentowe cygara, od których dymu gardło mu zasycha, i prawią szeroko i głęboko o wielkiej polityce lwowskiej.

Upłynęła druga godzina, cierpliwość pana Jakóba zaczyna się wyczerpywać, więc przywoławszy kelnera, na wzór innych każe sobie podać porcyę befsztyku z jajem na wierzchu, potem drugą, potem taki sam wielki kufel piwa, i popijając z wolna, zaczyna ziewać na dobre. Nareszcie około siódmej pokazuje się zapowiedziana orkiestra na koncert i sadowi się tuż przed jego krzesłem. Stroją, próbują, rozkładają nuty, i gdy za danym znakiem rozpoczną granie, a wielka basetla w towarzystwie trąby zahuczy koło niego — nasz Jakób zerwał się na równe nogi. Basista i trębacz jak raz dla nadania sobie lepszego szyku, odwrócili swe instrumenta bokiem do publiczności tak, że połączone ich dęte i rżnięte głosy wpadają całą grozą do jego ucha, od czego trzęsą mu się wnętrzności do taktu.... Ale trudna rada, zapłacił za krzesło w pierwszym rzędzie i z niego ruszyć się nie śmie.

W pół godziny może zaczęto palić świeczki przed sceną i koło budki suflera rozległ się szmer jakiś za kurtyną.... Budka owa znajdowała się na zewnątrz sceny przed zasłoną, a że do niej innego wejścia nie było, tylko z góry przez otwór, zatem zdziwiona publiczność ujrzała raptem wysuwającą się z pod kurtyny parę butów piętami do góry, które zaczynają jakby w panoramie jakiej sunąć, sunąć, do owej budki, a za niemi idą dalsze części korpusu człowieczego, wreszcie czarna kudłata głowa, która mignąwszy się tylko przed oczami widzów, zniknęła z łoskotem w owej budzie.

Cała sala rozgrzmiała salwą oklasków, a z galeryi odezwało się nawet szepleniącym głosem „fora, fora!“ w którym pan Jakób poznał głos kolportera Ignacego. Obejrzał się, i jak raz z teką pod pachą jest on już na galeryi w otoczeniu innych wiarusów ulicznych, którymi komenderuje. Ignacy dnia tego przyjął godność dyrektora klakierów dla primadonny, a skutkiem tej missyi otrzymał dziesięć bezpłatnych biletów na galeryę dla siebie i dla swoich przyjaciół.

Podniosła się wreszcie kurtyna dość gładko, a na scenie pokazał się tyle znany we Lwowie typ szmajgełesa, który przyjąwszy na ten raz charakterystykę jakiejś bardzo znajomej w mieście osobistości, sprawił powszechną uciechę widzom. Szmajgełes śpiewał bardzo pocieszne i wesołe aryjki z tak doskonałą akcentacyą i mimiką Polaka mojżeszowego wyznania, że mój Kubcio zanosił się od śmiechu i klaskał zawzięcie po każdej zwrotce.

Po zniknięciu Szmajgełesa i po kilkakrotnem usiłowaniu zapuszczenia kurtyny z pomocą pana suflera, znów pauza koncertowa i znów ta nieszczęśliwa basetla. Jak Boga kocham — myśli sobie nasz Kubcio, trzymając się rękami za żywot — ja tu chyba cały ztąd nie wyjdę. — A gdy siarczysta galopada ciągnęła się za długo. a owo krajanie basetli wraz z hukiem trąby wzrastało z coraz większą energią, już wstał, aby dalszemu przedstawieniu dać za wygranę.

Możeby i lepiej było dla niego, gdyby usłuchał tego pierwszego instynktu. Tak, szanowne czytelniczki, niezawodnie byłoby lepiej dla wszystkich wzorowych mężów — sława ich nie doznałaby uszczerbku, a tak zrobił się pewien wyłom w tej falandze, maleńkie odstępstwo od sztandaru, o którem niestety zamilczeć nie mogę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

czasem swym kolegom przykład wielkiego taktu i opiera się energicznie wszelkim zmianom nieusprawiedliwionym; jest rzeczą pewną, że bronić będzie swych sądowych urzędników aż do najniższego sędziego pokoju, równie jak swego podsekretarza stanu Savary'ego. Inni ministrowie hołdują także tym zapatrywaniom i nie łatwo przewidzieć, jaki obrót wezmą rzeczy po 14 stycznia. Dufaurowi podsunięto myśl, ażeby granicę wieku dla urzędników sądowych zniżył z 70 lat na 65 lat; tym sposobem opróżniłoby się kilka posad prezydentów i możnaby dać pewną satysfakcyę lewicy. Ale Dufaure nie objawił jeszcze swego zdania o tej propozycyi, i przyrzekł tylko, że kreować będzie ośm nowych posad radców stanu i obsadzi je samymi dobrze znanymi republikanami. Objawiają się także głośne żądania zmian w wyższych komendach wojskowych. Ale w tem jest trudność ogromna, bo rzecz cała opiera się o marszałka. Sytuacya jest tedy niepewną i tem bardziej wątpliwą, że kilku ministrów poczyniło pewne przyrzeczenia, sięgające poza dzień 5 stycznia a ogół nie chce ich zwolnić z danego słowa. Dufaure jest mimo to pełen nadziei i nie chce nic słyszeć o ustąpieniu. Będąc pewnym swoich kolegów i stojąc z nimi w ścisłem porozumieniu, uważa się za związanego słowem wobec prezydenta republiki, prezydent zaś uprasza go ustawicznie, ażeby go nie opuszczał i wyraża się o nim w sposób następujący: „Dufaure jest roztropny, szczery i sprawiedliwy; jestem pewny że nie sprowadzi mnie na złe tory“. Dufaure liczy na przyszłą większość w senacie, gdzie spodziewa się znaleźć punkt oparcia. Ministeryum zażąda od Izby deputowanych wotum zaufania a od przyjęcia tego wniosku uczyni zawisłem dalsze swe postępowanie“

(Z Serbii.)

Pomiędzy przedłożeniami rządu serbskiego — pisze z Belgradu 14 t. m. sprawozdawca *Pol. Corr.* — które zostaną wniesione do Skupczyny, pierwsze miejsce zajmuja przedłożenia tyczące się wykonania traktatu berlińskiego. Ks. Milan i rząd jego mają szczerą wolę uczynienia zadość uchwałom mocarstw. To też uchwały kongresu, o ile tyczą się Serbii, zostaną sumiennie wykonane. W mowie tronowej zostało to tak jasno wypowiedziane, że w tej mierze nie może zachodzić żadna wątpliwość. Niektóre przedłożenia mają na celu pomnożenie źródeł dochodowen. Do nich zaliczyć należy projekt zaprowadzenia taksy dochodowej od publicznych przedsiębiorstw, jak n. p od sklepów, domów zajezdnych i t. p. Ta taksa ma stać w pewnej proporcyi do kapitału obrotowego. Cudzoziemcy będą mogli odtąd bez żadnych przeszkód prowadzić w Serbii przedsiębiorstwa, muszą tylko postarać się o patent rządu serbskiego, za który zapłacą pewną taksę. Nie ulega wątpliwości, że ten dochód stanowić będzie obfite źródło dla finansów serbskich. W celu stanowczego uregulowania finansów proponuje znaczna liczba deputowanych rozpisanie nadzwyczajnego dodatku w stosunku do opłacanych już podatków, który umożliwiłby w przeciągu 3—6 lat zapłacenie wszystkich długów zaciągniętych podczas wojny. Serbia nie była nigdy skłonną do robienia długów. Jeżeli kiedy były potrzebne nadzwyczajne wydatki, pobierano od każdego opodatkowanego na czas potrzeby nadzwyczajny dodatek. Tym sposobem pokrywano dotychczasowe wszystkie większe wydatki, jak n. p. zakupno broni, odzież dla milicyi i t. p. To też i teraz chcą niektórzy w ten sam sposób pokryć nadzwyczajne wydatki z czasów ostatnich. Nie wiadomo jeszcze, czy ten sposób pokrycia długów uzyska w skupczynie większość. Ale kto zna Serbów, tego nie zadziwi wiadomość powyższa co do sposobu pokrycia niedoborów państwowych. Wogóle nadmienić wypada, że nie ma szczęśliwszego ministra skarbu nad serbskiego, nie ma bowiem punktualniejszych kontrybuentów podatkowych nad Serbów. Tu nie znają restancyj podatkowych Gdy zapadnie termin zapłaty podatków (św Jerzego albo Dymitra) spieszy każdy do kasy. Dlatego też zawierają serbskie budżety państwowe, o ile tyczą się podatków bezpośrednich, całkiem pewne pozycye, na które minister skarbu liczyć może z całą pewnością. Bądź co bądź każde przedłożenie rządowe zostanie przez skupczynę przyjęte znakomitą większością, opozycya bowiem liczy ledwie dwunastu członków. Jakoż spodziewać się należy, że do świąt Bożego Narodzenia (st. st.) załatwi skupczyna wszystkie sprawy jej przedłożone.

Gdy przed rokiem wojska tureckie musiały cofnąć się przed armią serbską, emigrowało także wieli muzułmanów w nadziei, że w niedalekiej przyszłości powrócą do kraju jako panowie a niektórzy z nich uciekli z obawy prześladowań ze strony Serbów. Później, w skutek rozmaitych tureckich agitacyj, emigrowała z Serbii reszta muzułmanów. Serbowie nie stawiali im żadnych przeszkód, lecz przeciwnie, pomagali im w wychodztwie. Tym sposobem stało się, że z 8000 mieszkańców wyznania mahometańskiego, pozostało w Niżu tylko 500 muzułmanów. Reszta uciekła, bo nie mogła pogodzić się z myślą, że z *rajasami* wczorajszymi będzie stała na równi. Ale teraz namyśleli się ci emigranci. Pozostali muzułmani nie mogli znaleść dość słów pochwały dla Serbów z powodu ich humanitarnego postępowania. Później przyszły rozmaite klęski i zawiedzione nadzieje co do powrotu do kraju w charakterze panów i zwycięzców. W skutek tego zgłosiła się bardzo znaczna liczba muzułmanów z prośbą o pozwolenie powrotu do kraju. Do południowych części kraju powróciło już około 1500 muzułmańskich rodzin. Z dawnych mieszkańców Niżu zgłosiło się do powrotu około 6000 dusz. Odpowiedziano im, aby się wstrzymali z powrotem aż do chwili, w której wydane zostaną nowe ustawy dla przyłączonych obszarów. Według tych ustaw ma być muzułmanom zapewnione prawo posiadania roli, ale właściciele posiadłości ziemskich nie będą mieli odtąd paddanych, to znaczy, że pańszczyzna zostanie zniesiona a dawniejsi poddani otrzymają na własność grunta, za które dawnym swym panom opłacać będą mały podatek.

(Wojna afgańska.)

O dwóch angielskich kolumnach operacyjnych mianowicie o kolumnie kurumskiej gen. Robertsa i kwettaskiej gen. Biddulpha podają dzienniki obszerne wiadomości, podczas gdy o głównej kolumnie prawie nic nie słychać. Ta ostatnia, która przybywszy do Dakki, u ujścia wąwozu khyberskiego zatrzymały się dłużej, aniżeli tego wymagało zabezpieczenie komunikacyi na tyłach, otrzymała dopiero przed tygodniem rozkaz do marszu na Dżellalabad. Generał Browne wyruszył 17 b. m. z brygadą Macphersona, 10 pułkiem huzarów i wielkiemi zapasami żywności, ale o rezultatach jego marszu nie nadeszły dotad żadne szczegóły Ponieważ jednak Dżellalabad jest oddalony od Dakki tylko 80 km. (w linii powietrznej 62 km.), więc dowiemy się niebawem, czy to stosunkowo dość znaczne miasto w rzeczy samej zostało zajęte. Najdalej z trzech kolumn angielskich posunęła się kolumna kurumska, która, jak wiadomo, dnia 2 grudnia w wąwozie peiwarskim odniosła znaczne zwycięztwo. Ale zdaje się, że według ułożonego planu właśnie ta kolumna zaprzestanie najpierw operacyj. Generał Roberts przedsięwziął tylko jeszcze daleki rekonesans aż do grzbietu wąwozu shutargardańskiego, ostatniej, naturalnej przeszkody w drodze do Kabulu, a następnie cofnął się przez Ali Kheyl z głównemi siłami aż do fortu kurumskiego Rekonesans ten wykonał Roberts tylko z połową bateryi górskiej i 500 piechoty. Dnia 7 b. m. wyruszył Roberts z Ali Kheyl i na podstawie opowiadań krajowców, mianowicie Jagów, spodziewał się zaciętego oporu. Ale już pod Rokea dowiedział się, że niedobitki armii, pobitej dnia 2 grudnia w wąwozie peiwarskim, uciekły z sześciu działami przez wąwóz shutargardański, pozostawiwszy na zachodnim stoku gór wszystkie wozy z amunicyą. Wtedy pomaszerował Roberts czemprędzej przez Tong Hazar Darakh i dotarł 9 b. m. do szczytu wąwozu w wysokości 11.000 stóp. Zimno się wzmogło, powietrze było nadzwyczaj ostre, 40 żołnierzy zachorowało na zapalenie płuc i gardła. Marsz przez wąwóz wśród fantastycznych skał okrytych śnieżną szatą przedstawiał wspaniały widok. Na zachód rozpościerała się u stóp żołnierzy angielskich dolina rzeki Logaru zasiana bogatemi wsiami Od Kabulu, stolicy kraju, wojska angielskie były już tylko oddalone około 81 kilometrów drogi, którą można było przebyć w czterech dniach Gdyby oddział generała Robertsa był tak silny jak kolumna peszawerska, możnaby było odważyć się na ten pochód, dopóki jednak wspomniany oddział nie będzie wzmocniony do tego stopnia, nie będzie też można myśleć o takiem przedsięwzięciu. Kolumna kwettaska może się także wykazać znacznemi rezultatami. Obsadziła bowiem wąwóz khojakski i tym sposobem pokonała największą przeszkodę pomiędzy Kwettą a Kandaharem. Generał Biddulph dotarł 9 bieżącego miesiąca do południowego ujścia wąwozu i obsadził go bez oporu. Równocześnie obsadzono także wąwóz gwajaski, przez który prowadzi droga karawanowa z Kwetty do Kandaharu. Gwajaski wąwóz ma tę niedogodność, że droga prowadzi przez terytoryum, na którem w przestrzeni 43 km. nie ma wcale wody. Obecnie Anglicy zajęci są budową dróg prowadzących do obydwóch wąwozów. Równocześnie urządzają w wąwozie khojakskim i peiwarskim nasypy ziemne dla umieszczenia w nich dział, podczas gdy wąwóz shutargardański po odwrocie generała Robertsa spuszczono chwilowo zupełnie z oka. Z wielkiemi przeszkodami mianowicie z brakiem wody muszą walczyć owe wojska, które przez wąwóz bolański maszerują do Kwetty.

O kontyngensach dostarczonych przez książąt indyjskich piszą do *Timesa* z Lahory 15 b. m.: Kontyngensy dostawione przez siedmiu lennych książąt pendżabskich przybyły już wszystkie do Lahory z wyjątkiem 200 ludzi, których ma przysłać *radża* Nahun. Z tymi ostatnimi wojska te będą wynosiły 2.700 piechoty, 850 jezdzców i 13 dział. Inspekcyę wojsk tych odbył wczoraj gubernator Pendżabu Egerton, w towarzystwie *maharadży* kaszmirskiego, który przy tej okazyi zjawił się po raz pierwszy w mundurze generała angielskiego. Żołnierze wyglądają bardzo dzielnie, są dobrze umundurowani, ale uzbrojeni w stare karabiny, które jednak wkrótce zostaną zamienione na karabiny Enfielda najnowszego systemu. Pałają oni wielką żądzą zmierzenia się z odwiecznymi wrogami, z Afganami, ale Anglicy zamierzają ich przedewszystkiem użyć do zabezpieczenia komunikacyi. Nietylko pendżabscy ale inni także książęta ofiarowali Anglikom swoje kontyngensy a przedewszystkiem *maharadża* Scindiah, ale nie przyjęto ich ofert. Wojska z prowincyi madraskiej i bengalskiej mają tu nadejść jutro i natychmiast odejść do kolumn operacyjnych w Afganistanie. Wiadomości o tych kolumnach opiewaja wszystkie bardzo pomyślnie; ludność okazuje lepsze usposobienie, aniżeli się tego spodziewano. Nawet Ghilzajowie, dawniej zacięci nieprzyjaciele nasi, udzielają pomocy generałowi Robertsowi. Tak samo ofiarowali pomoc Aczaksowie khojakscy. Afrydzi w wąwozie khyberskim podnieśli wprawdzie broń przeciw Anglikom, ale wysłano ztąd pułkownika Mac Gregora, aby ich poskromić. Regularna komunikacya zostanie niebawem przywrócona, nadto ma być urządzona przez wąwóz droga dla wozów.

Wiadomość, że emir Szyr Ali uciekł z Kabulu, nie potwierdziła się dotąd; nie ulega jednak wątpliwości, że rodzina emira wraz z kosztownościami została wyprawiona ze stolicy w północnym kierunku. Większość dzienników angielsko-indyjskich jest zdania, że koszta wojenne powinny być rozdzielone pomiędzy Anglię i Indye, inne jednak twierdzą, że wszystkie koszta powinny ponosić tylko Indye, gdyż i h granica była zagrożona. Z pomiędzy dzienników indyjskich *Kohinoor*, najstarszy dziennik w górnych Indyach, broni zdania, że obecna kampania uchroniła kraj od daleko większych kosztów i niebezpieczeństw inwazyi i że żaden kraj nie odniósł takiej korzyści z obecego panowania. Wyraża jednak nadzieję, że podatki na pokrycie kosztów wojennych będą odpowiednio rozłożone i że główny ciężar nie spadnie na uboższe klasy ludności Główny organ bengalski *Hindoo Patriot* występuje ostro przeciw takiemu krokowi, nazywając go okrutnym, gdyż może łatwo sprowadzić nędzę głodową.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 200 zł. zapomogi pogorzelcom gminy Josefsberg w powiecie drohobyckim.

= **W fejletonie** *Gazety Lwowskiej* rozpoczniemy drukować z początkiem Nowego Roku utwór, który niezawodnie przyjęty będzie przez wszystkich miłośników literatury polskiej jako miła i cenna niespodzianka. Jest to spuścizna po jednym z najznakomitszych pisarzy polskich, po autorze *Kollokacyi* i *Tadeusza Bezimiennego*. Nikt zapewne z wielbicieli ś. p Korzeniowskiego nie spodziewał się spotkać z nieogłoszonym jeszcze dotąd, zupełnie nieznanym utworem tego znakomitego pióra Rozpoczynając jego druk z początkiem przyszłego miesiąca wyjaśnimy bliżej jakiej okoliczności i czyim łaskawym i uprzejmym względom zawdzięczamy możliwość ogłoszenia tak cennej spuścizny — tymczasem zaś poprzestaniemy na wzmiance, że utwor ten p t. *Dziennik Wizytatora* jest szeregiem obrazków, pełnych humoru, wdzięku i tej wybornej charakterystyki, jaka cechuje każdą powieść ś p Korzeniowskiego. Oprócz *Dziennika Wizytatora* drukować będziemy w fejletonie drugą część humorystycznej powieści *Słomiany Wdowiec*, której część pierwsza, stanowiąca osobną całość, ukończoną zostanie jeszcze tego roku, a dalej obrazek powieściowy p. t. *Panna Pocztmistrzówna* przez Sygurda Wiśniowskiego, który listami swemi z wystawy paryzkiej i z Londynu umiał sobie w tak znacznym stopniu zjednać życzliwość wszystkich czytelników *Gazety Lwowskiej*.

— **Prezes kasyna** mieszczańskiego zaprasza członków na opłatek w dzień wilii Bożego Narodzenia o w pół do pierwszej

— **Walne zgromadzenie.** Rada nadzorcza stowarzyszenia kredytowego właścicieli realności we Lwowie zaprasza wszystkich swych członków na doroczne walne zebranie na niedzielę, dnia 28 grudnia b. r. o godz. 3 po południu w kancelaryi stowarzyszenia przy ulicy Dominikańskiej l. 4. Na zgromadzeniu tem przedłożone zostaną projekta do zmian statutu, które bez względu na ilość obecnych członków, w myśl §. 73 statutu, wzięte zostaną pod uchwałę prawomocną i dokonany być ma wybór nowej dyrekcyi i rady nadzorczej.

— **Na zbliżający się karnawał** wydał p. Alojzy Lipiński szereg nowych swych utworów mianowicie: „Jubilat“ polonez i „W kole rodaków“ mazury, napisane na pamiątkę jubileuszu J. I. Kraszewskiego; „Wsio bery, mene łyszy“ dumka, kozak i kołomyjki; „Jeszcze raz“ polka francuska; „Kwiaty wdzięczności“ kadryle i „Skryta“ mazurka.

+ **O zajściach na giełdzie** wiedeńskiej, które miały miejsce pozawczoraj wieczór, doniósł nam wczoraj nasz korespondent w depeszy, do której nie mogliśmy dodać komentarza, ponieważ bliższe szczegóły defraudacyi opawskiej nie były nam jeszcze znane. Rzecz przedstawia się według dzienników dzisiejszych jak następuje: Zakład kredytowy *(Creditanstalt)* otrzymał dnia 18 b. m. doniesienie, że w agenturze jego w Opawie wyszły na jaw nieporządki. Wysłano zaraz z Wiednia do Opawy dyrektora Putzkera, aby zbadał stan agentury, tymczasem zaś nadeszła do banku dalsza wiadomość od rewidenta z Opawy, że odkrył deficyt w kwocie 84 823 zł. Jeden z przełożonych agentury opawskiej, Eugeniusz Schindler, znikł był bez śladu. Pokazało się nazajutrz, że wyjechał do Wiednia i stanąwszy w hotelu Wandla odebrał sobie życie przez powieszenie się na klamce drzwi. Na giełdzie wiadomość o tej defraudacyi nie była zaraz w pierwszej chwili znaną, a poźniej okazało się, że szef pewnego banku wiedeńskiego, spokrewniony z kierownikiem zakładu kredytowego, użył powierzonej sobie poufnie wiadomości do operacyj kontrminowych przeciw akcyom poszkodowanego banku. Wywołało to ogromne rozdrażnienie na giełdzie, a gdy się pojawili reprezentanci zakładu kredytowego, giełdziści rzucili się ku nim z okrzykiem: „Precz! precz! za drzwi!“ Wrzask i zgiełk trwały przez dziesięć minut, aż w końcu udało się przełożonym giełdy uciszyć rozdrażnione zgromadzenie. Akcye *Creditvereinu* poczęły spadać gwałtownie i dopiero po oficyalnem oświadczeniu dyrekcyi, że deficyt w opawskiej agenturze wynosi tylko 84.000 zł., uspokoiła się rozdrażniona i przerażona giełda. Dzienniki wiedeńskie w osobnych artykułach domagają się od dyrekcyi zakładu kredytowego ścisłego śledztwa i wyjaśnień — są bowiem poszlaki, że trzymana w tajemnicy wieść o defraudacyi posłużyła pewnym osobom, które miały już peufne informacye o tym fakcie, posłużyła także na giełdach zagranicznych, a osobliwie w Berlinie, do gwałtownej kontrminy przeciw akcyom kredytowym.

— **O rozwiązaniu czytelni** akademików Niemców w Wiedniu przez c. k. władze, podają dzienniki wiedeńskie bliższe szczegóły. Dnia 19 bm. przewodniczący tej czytelni powołany został do dyrektora policyi, który wręczył mu odnośny dekret, motywujący nakaz rozwiązania tem, że czytelnia od chwili założenia swego konsekwentnie i przedewszystkiem miała na oku tendencye narodowo-polityczne i przybrała charakter polityczny, dopuściła się tedy przekroczenia swych statutów i jako niebezpieczna dla państwa nie odpowiada prawnym warunkom swego istnienia. Przeciw zarządzeniu policyi wolno zarządowi czytelni wnieść w ciągu dni 60 rekurs do ministerstwa spraw wewnętrznych, lecz z dniem doręczenia dekretu policyi zarządowi ustać winna wszelka czynność Towarzystwa. Jakoż po południu dnia tego pojawiła się w lokalu czytelni komisya policyjna, ułożyła inwentarz majątku Towarzystwa, wezwała obecnych tam członków do rozejścia się i opieczętowała drzwi, na których u głównego wejścia przybita została kartka z napisem: „Towarzystwo rozwiązane.“ *Deut. Ztg.* dowiaduje się, że zarząd rozwiązanej czytelni postanowił założyć prawnie dozwolony mu rekurs, a prócz tego wystosować memorandum do Rady państwa i ewentualnie wytoczyć sprawy przed trybunałem państwowym. Rozwiązana czytelnia założona została 2 grudnia 1877 i liczyła wraz z profesorami, którzy do niej należeli 666 członków.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu znakomity kapelmistrz orkiestry nadwornej i kompozytor, Henryk Proch, przeżywszy lat 69; w Cannes jeden z głównych redaktorów paryskiej *Liberte* Juliusz de Percy (właściwie Fleury), przeżywszy lat 53.

— **Śnieg** w nocy na dzisiaj pokrył nam ziemię świeżą, około stopy grubą warstwą i pada jeszcze ciągle. Straszna burza śnieżna szalała d. 18 bm. w Peszcie. Zrządziła tam nawet znaczne szkody i była powodem dotkliwych przerw w komunikacyi kolejowej i telegraficznej.

— **Prezydent Francyi** przesłał byłemu prezydentowi ministerstwa włoskiego, Cairolemu, wielką wstęgę legii honorowej.

— **Ze stolicy szacha** perskiego otrzymało ministerstwo wojny w Wiedniu depeszę telegraficzną z doniesieniem, że szach wysłał naprzeciw jadących do Teheranu oficerów austryackich wielką deputacyę z wyższych swych oficerów.

— **O śmierci Gutzkowa** opowiada jeden z dzienników frankfurckich: Gutzkow, który w ostatnich latach osiadł był stale w Sachsenhausen pod Frankfurtem nad Menem, d. 16 bm rano znaleziony został w swym pokoju nieżywym. Wieczorem dnia poprzedniego, chciał on, cierpiąc na bezsenność, jak miał zwyczaj, sprowadzić sen użyciem chloralu, a następnie zapa-

loną świecę, jak się zdaje, postawił tak nieostrożnie koło sofy, iż się zajęła i spaliła razem z kilkoma stołkami. Gęsty dym napełnił pokój, lecz ogień dla braku powietrza zagasł. Gutzkow, zdaje się, zbudzony został dymem i wyskoczył z łóżka, lecz wśród pokoju padł uduszony nie zdoławszy dosięgnąć drzwi. Znaleziono go leżącego bez życia na podłodze.

— **Patryarcha.** W Zbrosławicach czeskich umarł w tych dniach niejaki Mateusz Justik, weteran z pierwszych wojen francuskich tego wieku, przeżywszy lat blisko sto, a za trumną jego postępowało 8 dzieci, 107 wnuków i 63 prawnuków.

— **Na kolei żelaznej** południowej w pobliżu stacyi Nabrezina d. 18 bm. podporucznik artyleryi Obermüller wypadł przez drzwiczki wagonu tak nieszczęśliwie, że się uszkodził bardzo ciężko. — Podobny wypadek zdarzył się w tych dniach na stacyi Radotynie drogi żelaznej zachodniej w Czechach. Szef tej stacyi, Matejka, schodząc po schodkach z daszku wagonu, upadł i został przejechany. Nieszczęśliwy doznał bardzo ciężkiego uszkodzenia.

— **Zawalenie się tunelu.** D. 13 bm. wkrótce po przejeździe pociągu zawalił się tunel pomiędzy stacyami Bath a Midford w Anglii. Olbrzymie głazy założyły tor kolejowy tak, iż komunikacya zapewne nieprędko będzie przywrócona, tem bardziej, że zachodzi obawa dalszego pękania góry, w której przebity jest tunel.

— **Budowa wielkiego tunelu** przez górę św. Gotarda zapewne znacznie się opóźni z powodu ciągłych sporów dyrekcyi z naczelnym inżynierem Hellwagem. Spory te w ostatnich czasach przybrały taki charakter, że na wniosek dyrekcyi rada zarządzająca przedsiębiorstwa dała Hellwagowi demisyę.

— **Smutne zajście** miało miejsce w nocy na 15 b. m. w Wuircburgu. Jeden z studentów medycyny tamtejszego uniwersytetu, syn ubogich rodziców, wracając późną nocą do domu, jak się zdaje w stanie niecałkiem trzeźwym, wymyślać zaczął żołnierzom patrolu, który zaszedł mu drogę na ulicy Katedralnej. Kiedy po zaaresztowaniu chciał uciekać, jeden z żołnierzy strzelił za nim i zabił go na miejscu.

— **Komisya śledcza** w Odesie, badająca nadużycia w intendanturze rossyjskiej podczas ostatniej wojny, w tych dniach na podstawie zebranego materyału dowodowego, jak donosi *Deut. Ztg.* zarządziła aresztowanie generałów Salkowa i Naumenki, jako poszlakowanych o znaczne sprzeniewierzenie, popełnione przez sprzedaż koni eraryalnych.

— **W skutek wielkich zamieci** śnieżnych we Francyi ruch na tamtejszych drogach żelaznych, zwłaszcza południowych, jest przerwany, linie telegraficzne zburzone, a plantacye oliwkowe i morwowe mocno ucierpiały. Prowancya, jak donosi depesza telegraficzna z d. 17 b. m., podobna jest do pustyni śnieżnej W Austryi ostatnie zamiecie śnieżne były powodem wielorakich przerw komunikacyjnych, zwłaszcza na kolei południowej.

— **Maleńki pacyent.** W klinice weterynaryjnej przy wszechnicy lipskiej, pomiędzy 112 zwierzętami czworo i dwunożnemi, leczonemi w miesiącu listopadzie, znajdował się także gil, który połknął był szpilkę i mocno cierpiał biedaczek. Ptak ten w domu, w którym był chowany, używał zupełnej swobody, wolno mu było cały dzień latać po pokoju i tylko na noc zamykano go w klatce. Pewnego razu jednak wolność tak mu zasmakowała, że nie chciał powrócić do klatki. Na przynętę więc pokazano mu robaczka na szpilce, ptak chciwie rzucił się na tę zdobycz i połknął szpilkę razem z robaczkiem. Operacya na klinice powiodła się w zupełności. Szpilkę wycięto z ciała gila, który teraz znowu jest wesół, jak przedtem.

— **Z dworu emira** afgańskiego otrzymał indyjsko-arabski dziennik *El Achbar*, wychodzący w Delhi, następujące nowiny: Szyr Ali dał poselstwu rosyjskiemu do nieograniczonego rozporządzenia bezpłatnie jeden z pałaców swoich, zezwalając zarazem, ażeby powiewała na nim flaga rossyjska. Pozwolił także urządzić w tym pałacu kaplicę prawosławną, dotychczas zaś nie było wolno chrześcianom w Afganistanie, zarówno Ormianom jak Nestoryanom, budować świątyń tak, że musieli oni w domach prywatnych zgromadzać się dla modlitwy. Nie wolno im było także, równie jak żydom, jeździć konno, ale tylko na osłach. Regularnie teraz raz na miesiąc odchodzi kuryer poselstwa rossyjskiego w Kabulu z listami do komend rossyjskich w Balku, zkąd listy przesyłane bywają dalej do Samarkandy. Szyr Ali powziął zamiar wzniesienia na grobie ukochanego swego syna, niedawno zmarłego Abdullaha Jana, wspaniałej moszei, na wzór tej, która czci pamięć sławnego Achmeda w Kandaharze. Obok nowej moszei stanąć ma klasztor muzułmański, w którym derwisze dniem i nocą modlić się mają za spokój duszy przedwcześnie zgasłego księcia. Afganistan ma osobnego swojego „szeik-ul-islama“ (głowę wiary), który tam posiada tytuł „muszlehida“ (utwierdzającego wiarę). Dzisiejszy dostojnik ten afgański, nazwiskiem Achmed Ali Surani, starzec 70letni, z rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich przeciw Anglii, objął ważną komendę w armii emira.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **O stanie aktów metryki** litewskiej dochodzą smutne wiadomości. Metryka ta, jak wiadomo, przewieziona została z Warszawy do Petersburga jeszcze w r. 1795, i obecnie znajduje się w archiwum trzeciego departamentu rządzącego senatu. *Gołos* narzeka, że akta tej metryki odnoszącej się do dziejów litewsko ruskich XIV i XV w, dziś są prawie zupełnie nieprzystępne dla badaczów. Zresztą rozdzielono je na trzy części, z których jednę umieszczono w senacie, drugą w sztabie a trzecią znajduje się aż w Moskwie, nadto nie sporządzono dotąd żadnego katalogu aktów zawartych w metryce. Nadzór nad temi skarbami ma jakiś niższy urzędnik, którego inteligencya, według *Gołosu*, nie dorosła do znaczenia aktów powierzonych jego pieczy, i który trudni się przeważnie... wyrywaniem zębów a do Petersburga nawet rzadko zajeżdza. Rozumie się, że przy takiej pieczołowitości staje się powoli metryka pastwą myszy i mólów, zostając w opłakanym stanie opuszczenia od lat 20.

(*n*) **Między materyałami,** które zebrał sędziwy ale niestrudzony artysta p. Napoleon Orda w W. Ks. Poznańskim i zachodnich Prusiech do nowej seryi swego *Albumu* znajduje się prócz niejednokrotnie już reprodukowanych widoków Malborga, Kruszwicy, Gopła, Gniezna, Poznania i t. p., wiele widoków artystycznej i pamiątkowej wartości. Wymieniamy tu z bogatej teki wędrowca i artysty: dom w Toruniu, w którym się urodził nestor naszej lingwistyki Linde; kościół w Żninie, gdzie przyjęli chrzest bracia Śniadeccy; wieżę starego zamku Górków w Szamotułach, miejscu urodzenia słynnego matematyka Mateusza z Szamotuł i uczonego przyrodnika Johnstona: Wągrowiec, gdzie się urodził ks Wujek, znany tłómacz Biblii, Winnogórę, własność i miejsce śmierci generała Henryka Dąbrowskiego; Piłę, miejsce urodzenia Stanisława Staszica itd. Rysunki te i wiele innych stanowić będą 5 i 6tą seryę Albumu Napoleona Ordy. Po nich nastąpią jeszcze dwie serye, obejmujące znaczniejsze widoki Galicyi, i nakoniec dwie ostatnie poświęcone Królestwu Polskiemu. Tym sposobem wspaniała ta i jedyna u nas tego rodzaju publikacya przedstawi nam całkowity obraz drogich pamiątek we wszystkich prowincyach dawnej Rzeczypospolitej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń** 19 grudnia. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono 1953 sztuk towaru żywego, czyli o 609 sztk więcej; dowieziono 1059 sztuk towaru bitego, czyli 47 sztuk więcej, niż przed tygodniem. Pod wpływem tak obfitej podaży targ nie był tyle ożywiony, jakby z powodu coraz bliższych świąt można było się spodziewać; utrzymały się jednak ceny wtorkowe. Płacono towar lekki 32—38 zł., średni 34—40 zł., ciężki 40—42 zł. za 100 kilo ż. w, towar bity 40—47 zł. Skopów było dziś 2328, czyli o 658 mniej, towaru bitego 554 sztuk czyli o 133 sztuk mniej niż przed tygodniem. Pogłoska o zamknięciu granicy francuskiej potwierdziła się; ztąd targ był bardzo ospały, połowa niewielkiego spędu pozostała bez kupca; ceny dzisiejsze są też stosunkowo niższe od zeszłotygodniowych i tylko z powodu wybornego częścią towaru notowanie wypada wyżej. Płacono 30—45 zł. całkiem wyjątkowo 52 zł. za 100 kilo ż. w, towar bity 30—45 zł. Jagniąt było 320, czyli o 41 więcej niż przed tygodniem, płacono 5—13 zł. za parę.

Za spędzone wczoraj w liczbie 205 szt. bydło kontumacyjne osiągano, mimo braku rzeźników zamiejscowych. ceny stosunkowo bardzo wysokie, bo 52½—55 zł. za 100 kilo m. w.

W Paryżu dnia 16 b. m. nie objawił się jeszcze wpływ zamknięcia granicy od strony niemieckiej; ceny wołów i skopów z trudnościa utrzymały się na wysokości targu poprzedniego, płacono woły po 70—90 ctm., skopy 80—97 ctm. za ½ kilo.

OSTATNIA POCZTA

J. C. W. Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf wyjechał 19 rano z Pragi do Gödöllö w towarzystwie ochmistrza hr. Bombelles i adjutanta majora Bakałowicza

---

Między rządami francuskim i hiszpańskim panuje od pewnego czasu dość widoczne naprężenie stosunków, którego przyczyn szukać należy w antagonizmie między monarchią a republiką. Pograniczne władze hiszpańskie otrzymały rozkaz, aby nie wpuszczały do kraju żadnego Francuza, który nie wylegitymuje się paszportem wizowanym przez konsula hiszpańskiego. Rząd francuzki wydał obecnie podobny rozkaz co do Hiszpanów, przyjeżdżających do Francyi. W ogóle rozdrażnienie wzajemne doszło do tego stopnia, że nie da się ukryć. *Franz. Corresp.* powiada, że przyczyniło się do tego wiele serdeczne przyjęcie. jakiego znany republikanin Emilio Castelar doznał w Paryżu od członków dzisiejszego rządu. Castellar, wróciwszy do Madrytu, chwalił się głośno, że rząd francuzki na jego propozycyę mianował swym ambasadorem w Madrycie p. Horacego de Choiseul. Rozgniewało to młodego króla, który formalnie wyprosił sobie mianowanie tego pana ambasadorem. Natomiast mianował rząd francuzki innego republikanina, admirała Jaurès, przeciw któremu rząd madrycki, jakkolwiek niezadowolony, nie mógł już wnieść protestu. Jeżeli szczegóły te są prawdziwe, świadczą one tylko o wielkiej niezręczności pp. republikanów francuzkich, którzy całkiem niepotrzebnie powiększają liczbę nieprzyjaciół Francyi.

Między ambasadorem angielskim w Stambule p. Layardem a Portą miało w ostatnich dniach przyjść do porozumienia w sprawie dóbr skarbowych na wyspie Cyprze. Dobra te mają przejść na zupełną własność państwa angielskiego, które zapłaci Porcie pewną sumę tytułem wynagrodzenia.

Sprawa odstąpienia portu Alexandretty (w Syryi) na rzecz Anglii nie ucichła dotąd pomimo, że rząd angielski wyparł się w parlamencie wszelkich rokowań w tej mierze. Jakoż według listu stambulskiego *Politische Correspondenz* zapewniają w półurzędowych kołach tureckich, że ze strony gabinetu londyńskiego nie wyszła dotąd podobna propozycya. Krąży tylko wersya, że wszyscy konsulowie w Małej Azyi otrzymali od rządu polecenie, aby starali się przesłać najdokładniejsze wiadomości o stosunkach klimatycznych, handlowych i rolniczych swoich okręgów konsularnych. Raporty te mają posłużyć do wypracowania projektu kolei żelaznej w Małej Azyi. Konsul angielski w Bagdadzie w sprawozdaniu swem podniósł doniosłość komunikacy kolejowej Bagdadu z jednej strony z Mossulem, z drugiej zaś z Alexandrettą. Sprawozdanie to zwróciło szczególną uwagę w Londynie i od tego czasu datuje się pogłoska o zajęciu Alexandretty

---

Granica południowa Czarnogóry dotychczas jeszcze, jak wiadomo, nie została uregulowaną. Porta wzbraniała się oddać Czarnogórcom przyznane traktatem berlińskim terytorya, mianowicie zaś Spuż i Podgorycę, zasłaniając się niebezpieczeństwem grożącem jej ze strony ligi albańskiej. Za naleganiem Rossyi postanowiła wreszcie Turcya przystąpić do wykonania postanowień traktatu. Ks. Nikita otrzymał wiadomość, że komendant wojsk w Kossowie Osman Nuri basza otrzymał polecenie wysłania 12 batalionów do Podgorycy, na wypadek, gdyby Albańczycy chcieli stawiać przeszkody oddaniu tej twierdzy. Tymczasem z innej strony zaczyna grozić niebezpieczeństwo. Opozycya między katolikami albańskimi wzrasta z dniem każdym. W okręgu Dadiczi może przyjść wkrótce do wybuchu. Mieszkańcy katoliccy nie chcą płacić Czarnogórze podatków i odzywają się, że wolą Turcyę mahometańską, niż prawosławną Czarnogórę. Wprawdzie liczba katolików albańskich nie jest wielka, ale przykład ich może źle działać na mahometan.

W sprawie projektowanej przez rząd angielski zapomogi dla powstańców w górach Rhodope pisze *Times*: „Już to niepodobna poruszyć jakiejkolwiek części spraw tureckich bez irytacyi i dlatego zapanował wczoraj wieczorem pewien ruch w Izbie gmin, gdy kanclerz państwa zapowiedział, że nie wniesie już swej mocyi w sprawie zapomóg dla rodzin, które schroniły się w góry Rhodope i cierpią tam ogromną nędzę. Opozycya tryumfowała z powodu tak nagłej zmiany frontu. A mimo to tak wniesienie, jako też cofnięcie tej mocyi stało się bardzo zrozumiałem, gdy wyłuszczono powody. Minister mniemał wraz z swoimi kolegami, że nędza wykryta przez komisyę rhodopską jest przedmiotem nadającym się do dyskusyi parlamentarnej, w celu niesienia pomocy. Tymczasem byłoby rzeczą niewłaściwą wszczynać namiętną rozprawę nad aktem dobroczynności a rząd zdecydował się cofnąć swój projekt dopiero wtedy, gdy się dowiedział, że natrafi na opór z obu stron Izby. Dla tego też uznał kanclerz państwa za rzecz stosowną, odstąpić od zamiaru wniesienia mocyi, chociażby nawet miał narazić się na sarkazmy, których istotnie nie szczędzono mu wczoraj. Wielu deputowanych konserwatywnych było przeciwnych szafowaniu groszem publicznym w czasach, w których w własnym kraju panuje bieda, a znaczna część opozycyi dopatrywała się w tym akcie celów politycznych. Jeżeli w ogóle dla nieszczęśliwych zbiegów w górach Rhodope ma być coś zrobionem, może to się stać tylko za pomocą składek prywatnych i to w ten sam sposób, w jaki zbierano składki i rozdzielano je podczas wojny“.

Tagblattowi telegrafują z Londynu pod dniem 19 grudnia, że cała kolumna Robertsa opuściła obóz pod Ali Kheel i rozpoczęła odwrót do fortu kurumskiego, że jednak pułkownik Gordon z 72 pułkiem szkotów górskich i z 23 bengalskim pułkiem pionierów pozostał u wstępu do wąwozu sutangardańskiego; cała droga prowadząca przez wąwozy saperski, kotalski, hazurdarakski i pejwarski pomiędzy fortem kurumskim a stanowiskami pułkownika Gordona jest ufortyfikowana dwudziestu blokhauzami. Każdy taki blokhaus posiada załogę złożoną z 20 i więcej a nieraz z całej kompanii żołnierzy; nadto patrolują nieustannie na całej drodze bengalscy lansyerzy i huzarzy. Oprócz tego zawarto z szczepem górskim Ghilcajów rodzaj konwencyi, w której ci ostatni zobowiązali się czuwać nad bezpieczeństwem i utrzymaniem drogi prowadzącej do Suttangardanu i dawać kolumnom prowiantowym dostateczne eskorty aż na miejsce przeznaczenia. Dla zabezpieczenia tego układu dał wspomniany szczep dobrowolnie zakładników. Za to Mangalowie, szczep górski, który nawet w czasach spokojnych żyje z rabunku, jest ciągle jeszcze nieprzyjaźnie usposobiony względem Anglików. Niedawno napadło 400 do 500 Mangalów kolumnę prowiantową, eskortowaną przez jedne kompanię piątego pułku gurkaskiego, niedaleko wschodniego ujścia wąwozu saperskiego, pięć mil angielskich od Kurrajahu. Gurkasowie bili się dzielnie, ale ponieważ Mangalowie zagrodzili im drogę i równocześnie strzelali na konwój ze wszystkich stron, więc położenie ich byłoby bardzo krytyczne, gdyby generał Roberts nie był im w samą porę przysłał na pomoc pół bataliona piechoty i dwóch kompanij pionierów. Mangalowie rozproszyli się wtedy na wszystkie strony. Ze strony angielskiej został śmiertelnie raniony komendant kolumny prowiantowej kapitan Goad i dowódzca eskorty kapitan Povell. Nadto zabito czterech a raniono 13 ludzi. Od kolumny peszawerskiej generała Browne nadeszła wiadomość, że brygady generałów Appleyarda. Tytlera i Mac Phersona zostają z sobą w ciągłym kontakcie; kolumny te posuwają się bez przeszkody naprzód.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 grudnia. Namiestnik Galicyi hr. Alfred Potocki wyjechał dziś popołudniu do Budapesztu.

Wiedeń, 20 grudnia. Izba deputowanych prowadziła dalej dyskussyę nad przedłużeniem ustawy wojskowej, odrzuciła wszystkie wnioski odraczające, uchwaliła, że w tej sprawie nie jest potrzebną większość $^2/_3$ głosów, lecz tylko absolutna większość i w końcu przyjęła wniosek przystąpienia do rozprawy specyalnej 184 głosami przeciw 74.

Minister Chlumetzky oświadczył na wniesioną interpelacyę, że nie jest zamierzone zaprowadzenie cła od wywozu drzewa do Włoch.

Wiedeń, 20 grudnia. W Izbie deputowanych Bartolini interpeluje rząd w sprawie zawieszenia sądów przysięgłych co do politycznych procesów w Rovedo.

W dalszym ciągu rozprawy nad przedłużeniem ustawy wojskowej, minister Horst wykazuje, że prowizoryum może być dozwolone także prowizorycznemu rządowi. Obecnie, gdy wypadki zaczęły się rozwijać, reforma armii jest niemożliwą. Armia stanowi jednolitą budowę i wyjęcie jednego kamyczka z tej budowy naraziłoby całość na niebezpieczeństwo. Potrzeba oszczędzania jest faktem, ale zdania różnią się w tem, jak oszczędzać należy. Udzielenie zezwolenia na pobór rekrutów dopiero na wiosnę nie jest rzeczą obojętną dla zarządu wojskowego. Minister prostuje różne poglądy przeciwników i ubolewa nad oświadczeniem Obentrauta, że armia

istnieje tylko na papierze. Na szczęście zagranica lepiej jest poinformowaną. Co do dalmatyńskiej milicyi krajowej powołuje się minister na ustawę. W końcu zaleca minister jednomyślne działanie w kwestyi wojskowej. (Żywe oklaski na prawicy i w centrum.)

Wiedeń, 20 grudnia. Komisya ekonomiczna obradowała nad przedłożeniem o prowizorycznem uregulowaniu stosunków obrotowych z Włochami do końca stycznia 1879. Po dłuższej rozprawie komisya przyjęła przedłożenie z stylistycznemi poprawkami Kübecka, na które zgodził się minister Chlumetzky.

Wiedeń, 20 grudnia. *Pol. Cor.* donosi z Belgradu: Minister oświecenia Wasilewicz odjechał wczoraj do Niżu, aby przedłożyć skupczynie projekt ustawy o zaprowadzeniu nauki języka rossyjskiego w serbskich szkołach średnich. Komisya konstytucyjna skupczyny uchwaliła równouprawnienie wszystkich wyznań.

Księżna Natalia zachorowała lekko i spędzi zimę we Włoszech.

Berlin, 20 grudnia. *Reichsanzeiger* oświadcza, że wiadomość, jakoby cesarz z powodu objęcia rządów otrzymał gratulacyę od Papieża i odpowiedział mu, jest zupełnie zmyśloną.

Konstantynopol, 20 grudnia. Porta przyjaźnie uwiadomiła Christicza, że wskutek sprzeczki serbska straż pograniczna przekroczyła granicę i podpaliła jedną miejscowość. Christicz prosił rząd serbski o zarządzenie śledztwa i satysfakcyę.

Londyn, 20 grudnia. *Times* donoszą: Protest Anglii odniósł skutek zupełny. Rossya zarządziła odwołanie poselstwa z Kabulu. Rozkaz wysłany zostanie w tym tygodniu i dojdzie do Kabulu za trzy tygodnie.

Madden stawiony będzie przed sąd przysięgłych.

Wiedeń, 21 grudnia. (*Tel. pr.*) Z Berlina donosi *Tagblatt*, że rokowania o międzynarodową okupacyę wschodniej Rumelii toczą się dalej. Najnowszy projekt markiza Salisbury porusza myśl złożenia międzynarodowego korpusu z wojsk austryackich, angielskich i rossyjskich. Zapewniają jednak, że Włochy nie godzą się na taką kombinacyę.

Do *Nowej Presse* telegrafują z Fuldy, że nowy dekret papiezki, wydany do kapituł pruskich, wzywa duchowieństwo do unikania wszelkich zatargów z organami państwa.

Londyn, 21 grudnia. *Times* donoszą z Filipopola: Książę Dundukow-Korsakow wydał okólnik, w którym nakazuje wszystkim urzędnikom rossyjskim, aby komisyi międzynarodowej wschodnio-rumelskiej użyczali czynnej pomocy, tłumili nieprzyjazne manifestacye i pouczali ludność, że komissya działa dla dobra kraju. Komisya uchwaliła za to podziękowanie księciu.

Londyn, 21 grudnia. Znowu rozbiegła się wieść, że Szyr-Ali uciekł oddawszy rządy synowi swemu, Jakubowi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 grudnia 1878, godz. 2 min. 22. Losy kredytowe 162·75, Węg. akcye kredyt. 209·—. Akcye anglo-austr. 95·—. Akcye banku Union 67·—, Akcye kolei Karola Ludwika 232·—, Akcye kolei północnej 201·25, Akcye kolei południowej 66·50 Akcye kolei Alföld 114·—, Akcye kolei Elżbiety 107·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 121·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 114·25, Akcye kolei Rudolfa 114·75, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 65·25, Galic. oblig. indemn. 83·75, Losy z r. 1864 139·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 100·—, Losy tureckie 21·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej 252·—, Akcye banku związkowego 102·75, Rubel papierowy 1·12¼, Wiedeńskie losy 89·50, Węgierskie losy 77·25, Mark. niemiecki 57·87, Węgierska renta 83·90. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 20 grudnia, godz. 5 minut 50. Akcye kredytowe 218·—, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —·—, Renta pap. 61·50, Galic. bank hip. 90·75, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 91.75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·35½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie bez transakcyj.

Wiedeń, dnia 21go grudnia, godzina 10 minut 11. Akcye kredytowe 217.—, Anglo-Austr. 95·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Rubel papierowy —·— Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·35½. Usposobienie bez transakcyj.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt na czasopismo „Tygodnik Powszechny."

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 grudnia 1878.

Hotel George'a

Pp. K. hr. Wodzicki z Olejowa. Dr. Koźminski z Tarnopola Dr. H. Max z Tarnopola. B. Augustynowicz z Woszczańca. J. Bocheński z Mużyłowa. W. Morawski z Olesza.

Hotel Langa.

Pp. J. Zausmer z Czerniowiec. J. Schapira z Wiednia. J Schenirer z Wiednia. J. Broch z Wiednia. A. Stolzberg z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. L. Myszkowski z Jarosławia. A. Mysłowski z Koropca. A. Udrycki z Mosta. B. Schleien z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. Dr. Wesołowski z Złoczowa. Z. Płocki z Targowicy. J. Starkel z Drohowyża.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Stanek z Wiszęki. J. Zawałkiewicz z Łackiej woli.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. br. Lewartowski do Krakowa. H. br. Wilczek do Samoklęski. A. Putowski do Rumuni.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 21 grudnia 1878 o godz 7 rano.

Barometr 724.38mm. Psychrometr suchy — 0.2°C. Psychrometr wilgotny — 0 5°C Prężność pary 4.3mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon .0. Opad. w mm. z ostatnich 24 godz n — Temperatura powietrza — 0.2°R.

Barometr powolnie opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz, 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 grudnia 1878.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	230	50	233	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł m. k.	121	—	123	50
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	248	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w a.	85	40	86	10
„ „ „ 4 pr. „	80	25	81	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	85	40	86	10
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90	50	91	40
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	91	50	92	.50
3. Listy dłużne za 100 zł				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	84	25	84	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	89	50	90	75
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	21	50	23	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	44	5	54
Dukat cesarski	5	48	5	58
Napoleondor	9	32	9	39
Półimperyał	9	58	9	69
Rubel rossyjski srebrny	1	74	1	81
„ papierowy	1	11	1	13
100 marek niemieckich	57	40	58	20
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 18 Grudnia 1878.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.45	61.60
luty-sierpień	61.35	61.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	62.70	62.85
kwiecień-październik	62.65	62. 0
Losy z roku 1839 całe	324.—	326 —
„ „ 1839 piąta część	323 —	324.—
„ „ 1854 po 250 zł.	108.50	109.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	113.—	113 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	124 —	124.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	138.75	139.25
„ „ 1864 „ po 50 „	138.50	139.—
Renty Como po 42 lir. austr.	27 —	— —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	141.—	141.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	97.50	97.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	72.70	72.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	79.50	80.50
Galicyi	84,50	85.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73 50	74.25
Węgier	79.—	79.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	96.25	96.50
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	227.10	227.40
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	750 —	760.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł mk.	487.—	489.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	157.75	158.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2015·—	2020.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	232.—	232.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	122.—	122.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	253 25	253 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	67.25	67.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	80.—	80.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.25	110.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	85 20	85.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	85.20	85 50
Gal. banku hipot. po 6 proct.	9 .75	92.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90.—	—.—
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	94.50	95.50
„ „ po 5 proct.	86.50	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	67.75	68.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.20	101.60
„ „ po 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	99.75	100.25
„ „ „ II emisyi	99.25	99.75
„ „ „ III „	96.—	96.50
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.—	76.50
z r. 1867	78.50	79.—
z r. 1868	71.75	72.25
z r. 1872	66.75	67.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	64.—	64.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	162.25	162.75
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	94.75	95.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	15.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	16·—
Salma po 40 zł. m. k.	42.25	42.75
St. Gonois po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	22.50	23.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł. m. k.	62.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27 90	28.20

Weksle (na 3 miesiące).

Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.95	117.15
Paryż za 100 fr.	46.35	46.40

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.58.—	5.59.—
„ pełnej wagi	5.58.50	5.59.50
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.34.50	9.35.
Rossyjski imperyał	9.61.50	9.62.50
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	100.05.—	100.15.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 20 grudnia 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	45
„ „ „ w srebrze	62	70
Renta w złocie	72	55
Losy pożyczki z roku 1860	113	20
Akcye banku austro-węgierskiego	780	—
„ „ kredytowego	216	50
Londyn	117	15
Srebro	100	10
Napoleondor	9	36
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	57	85

Dziennik Urzędowy.

(7647) **Ogłoszenie.** L. 2

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Skawinie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej, najpierw dla gminy katastralnej Rzozów a następnie dla gminy katastralnej Kopanka z dniem 10 stycznia 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Skawina 10 grudnia 1878.

(7579 1—3) **Edykt.**

L. 11832. C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Feigi Leji Abrahamowej w kwocie 31 zł. w. a. z pn. sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi realność w Burdzach pod l. k. 141 położona dłużnika Walentego Burdzy własna, ciała tabularnego niestanowiąca na kwotę 250 złr. w. a. oszacowana na dniu 5 marca 1879 o godzinie 10 rano jako czwartym terminie licytacyjnym.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa rzeczonej, za atoli nawet poniżej tej ceny najwięcej ofiarowanemu sprzedaną będzie

Protokoła zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszej sądowej registraturze.

Nisko dnia 23 listopada 1878.

(7311 1—3) **Edykt.**

L. 7985. C. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Mechla Glücksmann w kwocie 300 złr. odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa pod l. 181 w Piskorowicach położonego Wasyla Palucha własnego na dniu 6 lutego 13 marca i 17 kwietnia 1879 o 10 godzinie rano.

Cena szacunkowa wynosi 958 złr. zaś wadyum 96 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Sieniawa 30 września 1878.

(7309 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3104. Dnia 14 stycznia, dnia 11 lutego i dnia 18 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności wiejskiej Nr. 24 w Podgrodziu, egzekutki Anny Dudek własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na pokrycie pretensyi wekslowej Sały Blasbalg w kwocie 20 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 700 zł., wadyum 70 zł. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 26 września 1878.

(7646) **Edykt.**

L. 10623. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia nowej księgi gruntowej w gminie katastralnej Drohowyże rozpoczną się dnia 31 grudnia 1878.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów dnia 18 grudnia 1878.

(7645) **Edykt.**

L. 10622. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Nadiatycze wraz z prostowanemi spisami, kopiami map katastralnych, protokołami parcelowemi i protokołami dochodzeń do powszechnego przejrzenia w tym sądzie są złożone:

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mają być wniesione w tym sądzie powiatowym ustnie lub pisemnie, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń wskutek podniesionych zarzutów wyznacza się termin w dniu 30 grudnia 1878 o godz. 8 rano, na którym także u kierującego dochodzeniami zarzuty wniesione być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów dnia 18 grudnia 1878.

(7660) **Ogłoszenie.**

L. 7742. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Piątkowa dnia 23 grudnia 1878 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony praw swych za stosowne uzna.

Tyczyn 16 grudnia 1878.

(7657) **Ogłoszenie.** L. 127.

C. k. komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Bochni urzędująca zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy miasta Bochni z miejscowością „Proszówki" II. część, dnia 27 grudnia 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Bochnia dnia 17 grudnia 1878.

(7616) **Ogłoszenie** L. 17803

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

Ck. Sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 288 czasopisma „Gazeta Narodowa" z dnia 13 grudnia 1878 pod napisem: „Lwów 12 grudnia 1878" w ustępie zaczynającym się od słów: „Trzyletnie machinacye dyplomatyczne" a kończącym się słowami: „jako ich kierowniey", zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 65 a.) u. k. że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Gazeta Narodowa" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje

Lwów dnia 16 grudnia 1878.

(7615) **Ogłoszenie.** L. 17802

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i § 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 288 czasopisma „Dziennik Polski" z dnia 13 grudnia 1878 pod napisem „Lwów 12 grudnia" w ustępie zaczynającym się od słów: „Traktat ten sankcyonuje", a kończącym się słowami „sposób ojczyznę zabrano", — dalej w ustępie zaczynającym się od słów: „Jeżeli X. rabuje tysiące" a kończącym się słowami, „dobrze się stało", i w ustępie zawierającym słowa „łamiących prawo i moralność publiczną, zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 65 a.) u. k. że zatem zarządzona przez ck. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma "Dziennik Polski" jet usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 16 grudnia 1878.

(7643) **Obwieszczenie.** L. 134

Dla pierwszej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia przy c. k. sądzie krajowym karnym we Lwowie rozpoczną się dnia 3 lutego 1879 o godzinie 9 przed południem, zamianowało Prezydyum ck. sądu krajowego wyższego przewodniczącym wiceprezydenta ck. sądu krajowego Józefa Piątkowskiego a zastępcami tegoż radców c. k. sądu krajowego Karola Fügera, Jakuba Finkla, Ferdynanda Świtalskiego, Alojzego Ublego, Antoniego Schätzla, Edmunda Wesołowskiego, Leona Budzynowskiego i Wincentego Lewickiego.

Z c. k. Prezydyum sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 16 grudnia 1878.

(7644 1—3) **Obwieszczenie.** L. 6511

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 267 zł. w. a. z pn przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 79/652 4/4 subrep w Dolinie położonej, dłużników Franciszki i Józefa Muszyńskich własnej, w tutejszym c, k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 16 stycznia. 13 lutego i 13 marca 1879, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 750 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków. tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 1go grudnia 1878.

(7665 1—3) **Konkurs** L. 3396.

W c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia posada nadzorcy więziennego drugiej klasy, z roczną płacą 350 zł. i dodatkiem aktywalnym 87 zł. 50 ct., tudzież mieszkaniem w koszarach zakładu lub dodatkiem rocznym na pomieszkanie 40 zł., dzienną porcyą chleba i ubraniem skarbowem przepisanem. Nominacya nastąpi prowizoryeznie a po upływie roku stanowczo, gdy mianowany odpowie zupełnie powołaniu swemu.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem że podług ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (d. u. p. XXXIX 98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych niemniej biegłość w manipulacyi kancelaryjnej i w rachunkowości. Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarza w urzędowej służbie zostającego udowodnić. że do służby nadzorcy więziennego są fizycznie zdolni nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Podania własnoręcznie pisane mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcyi najdalej do dnia 31 stycznia 1879.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów dnia 18 grudnia 1878.

(7658 1—3) **Edykt.**

L. 3792. W skutek przyzwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 2 grudnia 1878 l. 19942 uznaje się Iwana Kundia z Wasylkowiec za marnotrawcę i nadaje mu Andrucha Łandija za kuratora.

Ck. sąd powiatowy.

Husiatyn dnia 8 grudnia 1878.

(7659 1—3) **Edykt.** L. 6557.

Ck. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 20 stycznia, 20 lutego i 20 marca 1879 zawsze o godzinie 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 26/13 w Konieczkowy położonej Franciszka Wesołowskiego własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 366 złr. 4 ct. w. a. zpn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 800 złr.

Wadyum 80 złr. w. a.

Akt opisania i oszacowania jako też i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 9 września 1878.

(7235 1—3) **Edykt.**

L. 29416. C. k. sąd krajowy w Krakowie w skutek prośby Hirscha Grossbardta z Tarnowa wzywa wszystkich, którzyby weksel oryginalny z daty Kraków 23g lutego 1878 na 353 zł za 4 miesiące od daty płatny przez dra Leona Jaklińskiego akceptowany, a wedle podania na jarmarku w Krośnie zagubiony, posiadali, takowy w 45 dniach rachując od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu c. k. sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli, w razie przeciwnym po upływie terminu weksel ten za amortyzowany uznany będzie.

Kraków 22 listopada 1878.

(7245 1—3) **Edykt.**

L. 1569. C. k. sąd powiatowy Mielnica zawiadamia. że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fediowi Lesiuk pto 392 zł. realność dłużnika l. 163 w Germakówce, dnia 21 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1879. każdym razem o godzinie 11 rano, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 750 zł. sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Mielnica 8 maja 1878.

(7296 1—3) **Edykt.** L. 14173.

Ksaweremu Madejewskiemu z miejsca pobytu niewiadomemu oznajmia się, że Leon Selzer na zaspokojenie 2000 zł uchwałą dnia dzisiejszego l. 14173 uzyskał przeciw niemu rozszerzenie zajęcia ruchomości, że do zastępstwa tegoż praw ustanowiono kuratorem adwokata p. dra Pawlińskiego z substytucyą adwokata p. dra Budzynowskiego.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor dnia 19 listopada 1878.

(7217 1—3) **Edykt.**

L. 28258. C k. sąd deleg. miejski w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 15 stycznia i 18 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Izraela Herscha w kwocie 252 złr. z pn. publiczna licytacya realności pod l. 17 w Dąbiu położonej a Kazimierza Wojcieka własnej.

Cena wywołania wynosi 915 zł. 36 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

O niniejszej rezolucyi uwiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli którzyby możliwie po dniu 12 sierpnia 1877 do hipoteki weszli i tych. którymby rezolucya niniejsza z jakichkolwiek powodów doręczoną by być niemogła, do rąk ustanawiającego się dla nich kuratora w osobie adwokata Dra Hajdukiewicza.

Kraków 19 listopada 1878.

(7273 1—3) **Edykt.**

L. 3703. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Fedia Bocko z obecnego miejsca zamieszkania niewiadomego iż wskutek prośby Dyrekcyi uprz. zakł. kred. włość we Lwowie wydano pod dniem dzisiejszym przeciw niemu nakaz zapłty sumy 100 zł. a. w. z pn. i tenże ustanowionemu kuratorowi Trofimowi Begij naczelnikowi gminy Przysłupia doręczono.

Temuż więc na nieobecny potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcy sobie wybrać i tem tutejszy sąd zawiadomić gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Turka dnia 27 października 1878.

(7294 1—3) **Edykt.**

L. 15967. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem p. Józefa Löbensteina z miejsca pobytu niewiadomego, iż wskutek wniesionego przez p. Wilchelma Fenza podania pod dniem 6 sierpnia 1876 do l. 19085 uchwałą z dnia z dnia 11 sierpnia 1876 l. 19085 dozwoloną została intabulacya p. Wilchelma Fenza za właściciela sumy 3500 zł. a. w. na rzecz filii wiedeńskiego c. k. uprzyw. banku austryackiego narodowego w Krakowie w stanie biernym sumy 9500 złr. a. w. na połowie realności pod l. 33 dz. VIII w Krakowie oraz na kopalni „Joanna" w Szczakowy Józefa Löbensteina własnych dla p. Franciszka Rippera ubezpieczonej zaintabulowanej.

Gdy miejsce pobytu p. Józefa Löbensteina wiadomem nie jest przeto c. k. sąd w celu doręczenia temuż powołanej wyżej uchwały tabularnej na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. p. Dra. Wilkosza z substytucyą p. adw. Dra. Wędrychowskiego kuratorem ustanowił.

Kraków 28 czerwca 1878.

(7233 1—3) **Edykt.**

L 22215. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z obecnego zamieszkania Tajdę hrabinę Rzewuską, że przeciw niej Mikołaj Konieczny 24 czerwca 1878 wniósł pozew l. 17869 o oddanie chałupy l. 11 w Luczanowicach, wskutek czego pozew do pisemnego postępowania zadekretowanym i dla pozwanej kurator w osobie adw. Eibenschütza ze substytucyą adw. Horowitza w Krakowie ustanowionym został.

Wzywa się zatem pozwaną, aby się prawoczęśnie sama w sądzie zgłosiła, albo ustanowionemu kuratorowi środki obronne podała, albo innego sobie zastępcę obrała, w ogóle wszystko co dla obrony za potrzebne uważa, uczyniła gdyż skutki zaniedbania tych ostrożności sama sobie przypisać by musiała.

Kraków 16 sierpnia 1878.

(7364 1—3) **Edykt.**

L. 6973. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 12 lutego 1879, dnia 21 marca 1879 i dnia 25 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 36/80 w Grodowicach ciała tabularnego nie stanowiącej, Mikity Szpolko własnej, w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a. Wadyum 40 zł.

Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Starasól 3 listopada 1878.

(7345 1—3) **Edykt.**

L. 8180 i 11424. Irę Rosenrauch, Feibischa Rosenrauch i Amalię Wasser, jako niewiadomych z miejsca pobytu zawiadamia się, iż uchwałą z dnia 3go marca 1878 l. 18988, przymusowa licytacya należących do nich 3/13 części realności pod l. 78 w Kołomyi położonej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 1151 zł. 4 ct. w. a. z pn. dozwoloną i o wykonanie tejże c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wezwany został, którą to uchwałę ustanowionemu dla nich kuratorowi drowi Rasch doręcza się.

Wzywa się więc tychże, ażeby temuż kuratorowi potrzebną informacyę do swej obrony udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej złe skutki sobie sami przypiszą.

C. k. m. deleg. sąd powiatowy.

Kołomyja dnia 30 września 1878.

(7377 1—3) **Edykt.**

L. 4674. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Saula Sparrera celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 730 zł. w. a. z pn. od dłużników Andrucha i Maryi Fraziaków należącą mu się realność pod l. k. 437 w Bóbrce położona rzeczonych dłużników własna, ciała tabularnego niestanowiąca w trzech terminach t. j. dnia 16go stycznia 1879, dnia 19 lutego 1879 i dnia 20 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo sądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 66 zł. 50 ct. w. a. sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 665 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 19 września 1878.

(7580 1—3) **Edykt.**

L. 4254 C. k. sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Michała Gemzę, gospodarza z Cieplic że dla niego w sprawie egzekucyjnej Leiby Engelberga o zapłacenie 11 złr. celem doręczenia rezolucyi z dnia 18 lutego 1877 l. 343 kuratora w osobie pana Franciszka Skrzynowskiego wójta z Cieplic ustanowiono.

Wzywa się zatem Michała Gemzę, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi z swej strony dowodów udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sprawa ta z zamianowanym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Sieniawa 30 września 1878,

(7602 1—3) **Edykt.** L. 8300.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, wskutek prośby Maryi Melnyczuk o przeprowadzenie dowodu przez świadków, na okoliczność że jej mąż Tomasz Melnyczuk rodem Sokołówki, udawszy się do Rossyi na robotę tamże dnia 25 maja 1871 we wsi Kossianie obok Tulczyna umarł i pochowany został.

Wzywa wszystkich którzyby o życiu Tomasza Melnyczuka, lub bliższych szczegułach jego śmierci wiadomość mieli aby o tem sądowi lub ustanowionemu dla Tomasza Melnyczuka kuratorowi adwokatowi krajowemu Drwi. Maramoroszowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu wiadomść udzielili.

Kołomyja dnia 19 września 1878.

(7369 1—3) **Edykt.**

L. 9815 C. k. sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza, że w sprawie c. k. uprz. austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu i galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie przeciw Teodoryi Prokopowiczowej o zapłacenie sum 17809 zł. 9 ct. a względnie 2292 15 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Teleśnica sanna w jednym terminie to jest w dniu 10 lutego 1879 godzinie 10 rano i poniżej wartości 46000 zł.

Wadyum wynosi 2300 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl 23 października 1878.

(7528 1—3) **Edykt.**

L. 8878. W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu na żądanie Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności w Wiktorowie pod l. k. 118—86 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Mykiety Sawczuka własnej ze wszystkiemi przynależącemi w protokole zastawnego opisania z dnia 20 stycznia 1872 opisanemi gruntami zabudowaniami w terminach dnia 28go stycznia 1879, 27 lutego 1879 i 18 marca 1879. zawsze o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 450 zł. w. a

Wadyum 45 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Halicz dnia 14 listopada 1878.

(7586 1—3) **Edykt.**

L. 58486 C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia p. Cecylię Weich z miejsca pobytu niewiadomą, iż na skutek prośby Wilhelma hr Siemieńskiego uchwałą z dnia 6 lipca 1878 l. 32300 dozwoloną została na podstawie cesyi z dnia 17 czerwca 1878 intabulacya Wilhelma hr. Siemieńskiego za właściciela sumy 1200 zł. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr połowy Złotnik, Kąt czyli Kąt Złotnicki, Laskówka i Burkanów tudzież majętność folwark Brykuła na rzecz Cecyli Weich intabulowanej, i że celem doręczenia tej uchwały dla Cecylii Weich ustanowiony został kurator w osobie p. adw. dra Gajewskiego z substytucyą p. adw. dra Tilla, któremu to kuratorowi rzeczona uchwała się doręcza.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 30 listopada 1878.

(7158 2—3) **Edykt.** L. 4706.

W dniach 21 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Konstantego i Maryi Haczkiewiczów własnej pod lk. 96 w Busku (Wolany) położonej nietabulowanej celem zaspokojenia sumy 92 złr. 50 ct. z p. n. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Cena wywołania 100 złr. w. a.

Wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk dnia 20 listopada 1878.

(7393 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7533. C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Benzyona Adlera przeciw Sebestyanowi Bogdan celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 98 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 23 w Grossrambersdorfie położonej, Sebestyana Bogdana własnej, protokołem z dnia 23 kwietnia 1878 l. 3545 zastawniczo opisanej, a następnie oszacowanej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie:

na dzień 13 stycznia } 1879
„ „ 10 lutego
„ „ 10 marca

każdym razem o godzinie 1 po południu w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 240 złr. w. a.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 24 złr. w. a. gotówką lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi według ostatniego kursu, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć lub odpisać można w tutejszej registraturze.

Ulanów 16 listopada 1878.

(7610 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 60162. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird bekannt gegeben, daß zur nachträglichen Liquidirung der von Leib Proch an die Concursmasse des Abraham Mayer und Chane Katz angemeldeten Forderung pr. 67 fl. 9 kr. ö. W. der Termin auf den 23 Dezember 1878 um 10 Uhr V. M. bestimmt wurde, wozu sämmtliche Concursgläubiger vorgeladen werden.

Lemberg am 7 Dezember 1878.

(7253 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2848. Ck. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia ck. uprzywilejowanemu galicyjskiemu zakładowi kredytowemu włościańskiemu od Jakóba Ablewicza sumy resztującej 168 złr. 40 ct. wraz z procentem zostanie realność pod l. 35 w Bistuszowy ciała tabularnego nie mająca, Jakóba Ablewicza własna, w trzech terminach, a to dnia 7 stycznia, 25 lutego i 18 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

Za cenę wywołania stanowi się cena 400 złr. a. w.

Zakład 10% kwoty 40 złr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Tuchów dnia 30 sierpnia 1878.

(7193 2—3) **Edykt.**

L. 4506. C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia Katarzynę ze Słowików Kuliuę z pobytu niewiadomą, że dnia 25 września 1878 r. do l. 4506 Jakób Słowik wytoczył przeciw niej i innym skargę o przyznanie własności i oddanie w posiadanie $^{2}/_{3}$ części gospodarstwa hod n. k. 24 w Kunowej z pn.

Sąd ustanawia tymczasowo dla współpozwanej kuratora w osobie c. k. Notaryusza p. Apolinarego Przyłęckiego z Jasła na jej koszt i niebezpieczeństwo, oraz wzywa ją aby kurat. dowody swoje komunikowała, lub wskazała sądowi innego pełnomocnika.

Jasło dnia 4 października 1878.

(7204 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7529. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej, ś. p. Jana i Maryi Wawrów o zapłacenie 287 zł. 76 ct. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Niżyncu pod l. k. 46/43 położonego ciała tabularnego nie mającego, a nieobjętej masy spadkowej śp. Jana i Maryanny Wawrów własnego w trzech terminach, 16 stycznia, 17 lutego i 26 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 900 zł., zakład 90 zł. wal. austr.

Na pierwszm i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 21 września 1878.

(7206 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2318. Sąd tutejszy odbędzie 9 i 23 stycznia i 13 lutego 1879 rano, egzekucyjną sprzedaż realności pod n. k. 81 rep. 41 Michała Brożeuy, tudzież n. k. 252 rep. 68 Wojciecha Sali w Tarnawie dolnej własnych, niehypotecznych na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena wywołania pierwszej realności 750 zł., wadyum 75 zł., drugiej 1300 zł., wadyum 130 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze. Slemień 20 lipca 1878.

(7376 2—3) **Edykt.**

L. 5476. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz ogólnego Zakładu rolniczo kredytowego dla Galicyi i Bukowiny celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 250 zł. w. a. z pn. od dłużnika Wasyla Spodarecko nal-żącej mu się, realności pod l. k. 50 w Podjarkowie położona rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego niestanowiąca w trzech terminach t. j. dnia 15 stycznia 1879, dnia 18 lutego 1879 i dnia 19 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 50 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka dnia 19 września 1878.

(7288 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4207. W dniach 20 stycznia 26 lutego i 26 marca 1879 zawsze o godzinie 10siątej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 54/11 w Nowosiułkach położonej Jurka i Jacka Baranów własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 245 złr. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł. zaś wadyum 60 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa za lub powyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i niżej tej ceny sprzedaną. Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rudki dnia 30 września 1878.

(7505 1—3) **Edykt.** L. 5255.

Ck. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 16 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1879 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę gruntów pod l. 24 w Dmytrowicach położonych ciała hipotecznego nie stanowiących Fedka Miśka własnych w sprawie Salamona Amstra przeciw Fedko wi Miśko pto 10 złr. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 800 złr.

Wadyum 80 złr. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno 20 września 1878.

(7564 1—3) **Edykt.**

L. 6410. Dnia 23 stycznia, dnia 20 lutego i dnia 13 marca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 62 w Wojutyczach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Jakuba Löwenthala przeciw Michałowi i Kasce małżonkom Baszakom pto 25 złr. a. w. z przynależ.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 225 złr. w. a.

Wadyum 22 złr. 25 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Ck. miejs. deleg. Sąd powiatowy.

Sambor 28 września 1878.

(7299 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10735. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyji podaje do wiadomości że do czynności w sprawach spadkowych, jurysdykcyi tego sądu podlegających, delegował jako komisarzy sądowych w ogólności, począwszy od dnia 1 stycznia aż do końca grudnia r. 1879; ck. notaryusza Maksymiliana Thürmana w I. sekcyi miasta Kołomyji obejmującej w sobie rynek przedmieście Kuckie i Śniatyńskie tudzież w powiecie sądowym Gwoździeckim zaś ck. notaryusza Jana Dębickiego w II. sekcyi, składającej się z przedmieść Nadwórniańskiego, Stanisławowskiego i Mariabilf, tudzież w powiatach sądowych Kołomyjskim i Peczeniżyńskim.

Kołomyja 21 listopada 1878.

(7352 1—3) **Edykt.**

L. 18447. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego w sumie 3029 złr. 19 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. $^{3}/_{135}$ w Tarnowie na Grabówce położonej, do Karola Schettka należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tutejszym w dwóch terminach 13 stycznia i 17 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość 7542 złr. 10 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 755 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny wywołania nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 17 lutego 1879 o godzinie 4tej po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczyć się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie wierzyciele hipoteczni, a wszczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, którzyby po dniu 19 września 1878 r. do hipoteki realności l. $^{3}/_{135}$ w Tarnowie na Grabówce weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiego kolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dra. Eebusa Salmona z substytucyą adw. Dra Alojzego Malawskiego ustanowionym zostaje.

Tarnów dnia 7 listopada 1878.

(7287 1—3) **Obwieszczenie.** L. 3687.

Ck. Sąd w Rudkach uwiadamia, że w dniach 20 stycznia 24 lutego i 24 marca 1879 każdym razem o 9 godzinie rano odbędzie się celem wydobycia wierzytelności Mejżesza Weingartena w kwocie 700 złr. publiczna sprzedaż realności pod l. 39 w Rozdziałowicach położonej Hryńka Rondziaka własnej.

Cena wywołania 1225 złr.

Wadyum 122 złr.

Reszta warunków w tutejszosądowej registraturze.

Rudki dnia 24 września 1878.

(7628 1—3) **Obwieszczenie.** L. 2481.

L. 2481. C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 złr. z pn. a względnie nie zapłaconej jeszcze reszty 175 zł. 78 ct. w. a. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego Galizische Boden Credit Anstalt w Krakowie w tutejszym c. k. sądzie w trzech terminach dnia 8 stycznia 5 i 19 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Błażeja Turchały własnej pod l. k. 26 sub. rep. 44 w Miechowicach małych położonej przedmiotu ksiąg hipotecznych niestanowiącej.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Radłów dnia 31 maja 1878.

(7629 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6686. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, iż w dniu 15go stycznia, 17 lutego i 20 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności l. k. 32 w Kobyle należącej do Jana Wajdy ciała tabularnego nie stanowiącej celem ściągnięcia sumy 472 zł. na rzecz Sindla Segal.

Cena szacunkowa wynosi 2390 zł. Zakład 239 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 5 listopada 1878.

(7630 1—3) **Edykt.**

L. 57552. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego przeciw Szymonowi i Ewie małż. Rusin w kwotach 138 zł. w. a., 138 zł., 138 zł. i 2732 zł. 95 ct. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. $692^{2}/_{4}$ now. $404^{2}/_{4}$ star. we Lwowie położonej, dłużników Szymona i Ewy małż. Rusin własnej na trzech terminach a to 22 stycznia, 26 lutego i 26 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tym dodatkiem, że na powyższych terminach realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną nie zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 6000 zł. wa.

Wadyum zaś wynosi 600 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O czem się wszystkich interesowanych jako też tych wierzycieli, którzyby dopiero po 22 października 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego z swemi prawami względem sprzedać się mającej realności do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła przez ustanowionego kuratora adw. dra Goreckiego z substytucyą adw. dra. Majewskiego tudzież przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 7 grudnia 1878.

(7617) **Edikt.** Zl. 12730.

Über Ansuchen der k. k. priv. gal. Carl-Ludwigs-Bahn um Einleitung der Erhebung zum Zwecke der Ermittlung der Eisenbahn-Grundstücke der Strecke Krakau Podwołoczyska in der Steuergemeinde Krówniki (Bezirk Przemyśl) und um die Aufnahme dieser Grundstücke in eine Eisenbahneinlage behufs Errichtung eines Eisenbahn-Grundbuches für diese Bahn, werden im Sinne des §. 21 und 36 des Gesetzes vom 19 Mai 1874 Zl. 70 R. G. B. hiemit alle diejenigen, welche sich durch das von der Besagten Eisenbahn in Betreff der Eintragung der oberwähnten Eisenbahn-Grundstücke in die Eisenbahneinlage gestellte Begehren für beeinträchtigt halten, aufgefordert, ihre Ansprüche beim hierortigen Gerichte spätestens bis zum 1 März 1879 anzumelden da verspätete Anmeldungen unberücksichtiget zurückgewiesen werden. Die diesbezüglichen Acten können jederzeit in der hiergerichtlichen Registratur in Einsicht genommen werden.

k. k. städt. deleg. Bezirksgericht

Przemyśl den 12 Dezember 1878.

(7581 3—3) **Ogłoszenie.** L. 776.

W miejsce zmarłego dnia 7 grudnia 1878 adwokata Dra Józefa Skałkowskiego, wydział Izby adwokatów zamianował jeneralnym substytutem adwokata Dra. Kornela Hofmana a zastępcą tegoż adwokata Dra. Aleksandra Pomianowskiego.

Z wydziału Izby Adwokatów

Lwów dnia 9 grudnia 1878.

(7163 2—3) **Edykt.**

L. 15620. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z pobytu i życia niewiadomych Pawła Kulczyckiego, spadkobierców testamentarnych Michała Szemelowskiego mianowicie Maryannę z Bleydów Szemelowską, Jędrzeja Szemelowskiego, Ewę Moczarską, Annę Szemelowską, Joannę Szemelowską, Maryannę Szemelowską, Julianne Szemelowska, Franciszkę Wilczkównę i legatariusza Grzegorza Szemelowskiego że pod dniem 17 października 1878 l. 25361 przeciw nim wnieśli Julian Szemelowski, Antonina z Szemelowskich Kriegseisen i Emilia z Jasińskich Szemelowska skargę o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. k. 23 daw. 22 now. w Samborze w rynku położonej pozycyi 25, 26 i 33 on. którą zarazem dekretowano do pisemnego postępowania celem wniesieniaobrony w 45 dniach i oraz ustanowiono dla nich kuratorem adw. Dra. Pawlińskiego z zastępstwem adw. Dra. Budzynowskiego, którym pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają gdyż inaczej z tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 12 listopada 1878.

(7632 2—3) **Edykt.**

L. 58055. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Józef Engel przeciw Blüme Hammer o wykreślenie sumy 100 złr. m. k. ze stanu biernego części realności l. 51/52 $^{3}/_{4}$ we Lwowie pod dniem 13 listopada 1878 l. 58055 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił w skutek czego do sumarycznej rozprawy termin sądowy na dzień 20 stycznia 1879 wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanej Blüme Hammer nie jest wiadom m. a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Rabego kuratorem mianował z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edytem wzywa się zapozwaną aby w należytym czasie osobiście stanęła lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła słowem tosownych środków do obrony użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 23 listopada 1878.

(7623 2—3) **Edykt.**

L. 2279. C. k. sąd powiatowy w Łące zawzywa wszystkich którzyby o życiu lub o okolicznościach śmierci rzekomo w roku 1875 lub 1876 podczas powodzi w Borysławiu utopionego Teodora Baranieckiego „Dziurdz" zwanego z Horodyszcza pochodzącego jaką wiadomość mieli, aby w przeciągu trzech miesięcy tutejszemu sądowi lub kuratorowi Pawłowi Monasterskiemu w Horodyszczu o tem co wiedzą donieśli.

Łąka dnia 27 lipca 1878.

(7596 3—3) **Edykt.**

L. 13677. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla posiadłości miejskich w następujących gminach katastralnych:

Brzeźnica, Podolany, Pochybie, Paszkówka, Ochodza — w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Zalesie, Sojkowa, Stany, Jatta — w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Przecieszyn, Dwory część I z miejscowością Kruki, Dwory część II z miejscowością Las — w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Malinie Wola chorzelowska, Toporów, Szydłowiec, Rzędzianowice — w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Trześń, Siedlanka, Ostrowy Baranowskie w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Ujezna — w okręgu sądu powiatowgo w Przeworsku;

Zawada z miejscowościami Szemberg i Bobrek, Brzezówka — w okręgu sądu powiatowego w Debicy:

Skrzyszów — okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Gąsówka, Łaski — w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Bączałka — okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Łukowa — w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Gorzyce z miejscowościami Adamierz, Dąbrówka i Pilcza — w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Polna z miejscowościami Wyskitna, Berdychów i Bugaj — w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Siedlce z miejscowością Słowikowa — w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Głobikowa — w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Studzieniec, Pysznica — w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Blizianka — w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Strzelce wielkie z miejscowością Wygoda, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Wola Radziszowska — w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Zakliczyn — w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Uście solne, Słomka — w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Barycz — w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Babice, Laskowa z miejscowością Wiglowice, Palczowice, Półwieś, Tłczań górny i dolny, Trzebińczyce, Witanowice — w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach; położonych według ustawy krajowej z 20go marca 1874 l. 29 Dz. usta. krajow. wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 28 grudnia 1878 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

W prowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione o ile te prawa jako do dawnego stanu hipernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną najdalej do dnia 15 marca 1880 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyj przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub rosz zeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 29 listopada 1878.

(7201 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7525. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw D[illegible]ńkowi i Annie Sałamachom o zapłacenie 173 złr. 46 ct. z p. n. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Boratyczach pod l. k. 8/28 położonego ciała tabularnego nie mającego, a Dańka i Anny Sałamachów własnego w trzech terminach 16 stycznia 17 lutego i 20 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 500 złr.

Zakład 50 zł. a. w.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 21 września 1878.

(7592 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6528. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż Maryna Szczepańska z Jabłonowa postanowieniem c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z 31 sierpnia 1878 l. 7820 za marnotrawczynię uznaną została, tudzież, iż dla niej jej męża Mikołaja Szczepańskiego kuratorem ustanowiono.

Bursztyn dnia 30 listopada 1878.

(7593 3—3) **Edykt.**

L. 1636. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje do publicznej wiadomości, iż w skutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 24 marca 1871 l. 4570, celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Lei Brand z względnie prawonabywców tejże Chajma Knoblocha i Markusa Muschla w kwocie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w siedzibie tutejszego sądu dnia 20 stycznia, 17 lutego i 17 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana, przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jana Kar[illegible]ski [illegible] pod Nr. 54 w Kanie położonej, wedle protokołu opisowego zajęcia z dnia 5go maja 1870 l. 9044 i protokołu oszacowania z dnia 25go grudnia 1870 l. 1378 na 800 zł. oszacowanej, żadnego ciała tabularnego nie stanowiącej a to pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa w kwocie 800 zł. w. a., poniżej której ta realność na pierwszych dwóch terminach sprzedana nie będzie.

II. Każdy chęć kupna mający ob wiązany jest kwotę 80 zł. w gotówce jako wadyum na ręce komisyi licytacyjnej złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisowego zajęcia i oszacowania wolno jest stronom w registraturze przejrzeć.

Dąbrowa dnia 30 maja 1872.

(7595 3—3) **Edykt.**

L. 7449. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 31 w Zarzeczu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do masy spradkowej Maxyma Łużnego należącej celem [illegible]dobycia resztującej kwoty 8 zł. w. a. z pn. na rzecz Mojżesza Orenstcina w trzech terminach a to dnia 15 stycznia, dnia 19 lutego i dnia 19 marca 1879, zawsze o godzinie 10tej przed południem w tusądowem zabudowaniu.

Cena wywołania 380 zł. w. a., wadyum 38 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia 13 grudnia 1878.

(7395 3—3) **Edykt.**

L. 11270. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 położonego nieruchomego majątku tutejszego właściciela realności Fischla Hirsch, że do kierownictwa tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Biański, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Zikrzewski.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na termin na dzień 4go lutego 1879, godzinę 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem wierzycielom którzy wierzytelność swe zgłaszą wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 17go grudnia 1878 roku 9tą godzinę przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja dnia 5go grudnia 1878.

(7194 3—3) **Edykt.**

L. 2904. C. k. sąd powiatowy w Jaśle podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Klicra w kwocie 60 zł. odbędzie się egzekucyjna przedaż połowy 10 zagonów gruntu Nr. 149 w Jaśle położonego, do dłużnika Jana Moskala należące, w terminach 10 stycznia, 14 lutego i 14 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 40 zł., poniżej której sprzedaż dopiero na 3 terminie nastąpi. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4 zł. w. a. Resztę warunków i akt szacunkowy można przejrzeć w registraturze sądowej.

Jasło dnia 15 października 1878.

(7196 3—3) **Obwieszczenie**

L. 11362. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 9 stycznia 1879, 6 lutego 1879, i 6 marca 1879 roku, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. k. 39/48 w Kamieniu położonej, na 596 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 60 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 7 listopada 1878.

(7205 3—3) **Obwieszczenie.** L. 5212.

Sąd tutejszy odbędzie 27 stycznia, 10 lutego i 24 lutego 1879 rano egzekucyjną sprzedaż 100 sążni kwadratowych gruntu ornego i 50 sążni kwadr. pastwiska pod N. 51 w Głowienkach, Jana Wojcika własnych, niehipotecznych. Na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 55 zł., wadyum 5 zł.

Resztę warunków przeglądać można w registraturze.

Sieniawa 30 października 1878.

(7611 3—3) **Edykt.** L. 9395.

C. k. sąd pow. m. del. S II. we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że Stefan Plakida, właściciel realności pod l. 27 Zboiskach położonej przez tut. sąd w porozumieniu z c. k. sądem krajowym we Lwowie za marnotrawcę uznanym i temuż równocześnie Jan Czmiel za kuratora ustanowionym został.

Lwów dnia 4 września 1878.

(7612 3—3) **Edykt.**

L. 8975. C. k. sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa II czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Szadurskiego w kwocie 200 zł. w. a. z pn. od będzie się na dniu 22 stycznia 1879, na dniu 24 lutego 1879, i na dniu 24 marca 1879 każdego razu o godzinie 9 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod liczbą 87 w Kleparowie położonej, do spadkobierców ś. p. Macieja Konopki należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 412 zł. w. a.

Wadyum w gotówce złożyć się mające wynosi 41 złr. 20 ct. a. w.

Przy pierwszym terminie połowa realności, tylko nad, lub za cenę szacunkową, zaś na drugim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków można przejrzeć w t. s. registraturze.

Lwów 16 września 1878.

(7481 3—3) **Ogłoszenie.**

C. k. sąd powiatowy w Wadowicach poszukuje dwóch zdolnych z manipulacyą sądową obeznanych po polsku i po niemiecku, biegle piszących pisarzy. Wynagrodzenie miesięczne dla każdego po 25 złr. w. a.

Wadowice 11 grudnia 1878.

(7199 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7523. Ck. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi i Kseni Prokopom o zapłacenie 130 zł. 11 ct. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Boratyczach pod l. k. 21/8 położonego, ciała tabularnego nie mającego, a Iwana i Kseni Prokopów własnego w trzech terminach 16 stycznia, 17 lutego i 19 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 400 złr. zakład 40 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania, można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 21 września 1878.

(7200 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7524 Ck. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jackowi Puzak o zapłacenie 274 złr. 52 ct. a. w. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Boratyczach pod l. k. 6/30 położonego, ciała tabularnego nie mającego, a Jacka Puzaka własnego w trzech terminach: 16 stycznia, 17 lutego i 20 marca 1879. każdym razem o godzini 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zł. zakład 60 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Zarazem uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jacka Puzaka, że kuratorem dla niego ustanowiono Mykitę Olejnika w Boratyczach i temuż uchwałę licytacyjną doręczono; Jackowi Puzakowi zaś wolno albo samemu się zgłosić, albo kuratorowi dać stosowną informacyę, albo innego pełnomocnika sobie wybrać i sądowi do wiadomości podać, inaczej bowiem wszelkie dalsze uchwały do rąk tegoż kuratora doręczone będą.

Niżankowice dnia 21 września 1878.

(7162 3—3) **Edykt.**

L. 12835. W sprawie Jana Mielnickiego przeciw Józefowi Künzel pto 50 zł. rozpisuje się licytacyę l. k. 41 połowy real. na Zasaniu w Przemyślu dłużnika własnej w trzech terminach dnia 30 stycznia, 6 marca i 4 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 95 zł.

Wadyum 9 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, zaś nieznanych do rąk kuratora adwokata dr. Zezulki.

C. k. sąd obwodowy.

Przemyśl 16 października 1878.

(7164 3—3) **Edykt.**

L. 16270. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Michała Hołowkiewicza i spadkobierców testamentarnych ś. p. Michała Szemelowskiego, a mianowicie Maryannę Szemelowską, Bazylego Szemelowskiego Ewę z Szemelowskich Moczarską, Annę Szemelowską, Jędrzeja Szemelowskiego, Jana Szemelowskiego, Maryannę Szemelowską córkę Bazylego Szemelowskiego, Julianne Szemelowską, Franciszkę z Szemelowskich Wilczkównę i Jana Pawulskiego, że pod dniem 1 listopada 1878 l. 16270 przeciw nim wniosli Julian Szemelowski Antonina z Szemelowskich Kriegseisenowa i Emilia z Jasińskich Szemelowska skargę o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. k. 23 daw./22 now. w rynku w Samborze położonej, pozyi n. 24 i 38 wraz z należącemi, którą zarazem dekretowano do pisemnego postępowania celem wniesienia obrony w 30 dniach i oraz ustanowiono dla pozwanych kuratorem adw. dr. Pawlikowskiego z zastępstwem adw. dr. Budzynowskiego, którym pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają gdyż inaczej z tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 12 listopada 1878.

(7613 3—3) **Edikt.**

Z. 7822. Vom k. k. Bezirksgerichte für die Umgebung von der Stadt Lemberg S. II wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des Betrages pr. 115 fl. ö. W. s. N. G. die öffentliche executive Feilbiethung der der Schuldnerin Antonina Piechurka gehörigen sub. Nr. 174 in Neu-Jaryczów gelegenen keinen Grundbuchskörper bildenden Realität zu Gunsten des Jakob Hirsch Feder am 22 Jänner, 24 Februar und am 24 März 1879 um 10 Uhr Vormittags im Gerichtssaale stattfinden und bei den ersten zwei Terminen über oder um den Schätzungspreis, bei dem dritten aber auch unter demselben an den Meistbiethenden veräußert wird.

Als Ausrufspreis dient der gerichtlich Schätzungswerth dieser Realität pr. 140 fl. ö.W.

Jeder Kauflustige hat 10 prc. des Ausrufspreises, als Vadium im Baaren oder in Staatspapieren oder in galizischen ständischen Pfandbriefen sammt Coupons und Talons oder in galizischen Sparcassabücheln zu erlegen.

Nähere Lizitationsbedingnisse können hierger̈ichts in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg am 26 August 1878.

(7470 3—3) **Edykt.** L. 16571

Jurko Huculak tudzież Fedor Broszniowski z Żukocinia, zostali uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 7go listopada 1878 l. 9644, i 9642, za marnotrawców uznani i pierwszemu Tymko Simeniuk drugiemu Iwan Karpnik z Żukocinia za kuratorów nadani.

Z c. k. md. sądu powiatowego
Kołomyja dnia 16 listopada 1878.

(7159 3—3) **Edykt.** L. 7224.

W dniach 22 stycznia, 19 lutego i 19 marca 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Stefana i Anny Kozniarskich własnej Pod lk. 15 w Nieznanowie położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 54 złr. 6 ct. z p. n. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Cena wywołania 195 złr. w. a.
Wadyum 10%
Reszta warunków w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Busk dnia 20 listopada 1878.

(7639 2—3) **Konkurs.**

L. 1917. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycielskie w 1). Nowosielicy 2). Kulażu 3) Korniowie z płacą po 300 złr. i wolnem pomieszkaniem. Prawo prezentowania przysłuża miejsc. Radzie szkolnej.

Podania w należyte dokumenta zaopatrzone mają być wniesione w sposób wskazany art. 3 ust. szk. kr. z 2/5 1873 w terminie do 15 lutego 1879 do ck. okr. Rady szk. w Śniatynie.

Z ck. okręgowej Rady szkolnej
w Śniatynie 12 grudnia 1878

(7291 2—3) **Edykt.** L. 30399.

C. k. sąd krajowy w Krakowie jako instancya konkursowa podaje do wiadomości, że stałym zarządcą masy konkursowej Szaji Geldsanda kupca w Krakowie p. adw. dr. Ferdynand Wilkosz a tegoż stałym zastępcą p. adw. dr. Hajdukiewicz ustanowionym został.

Kraków dnia 22 listopada 1878.

(7537 2—3) **Edykt.**

L. 54952. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Laury z Bejzerów Schaefer, Fanny z Bejzerów Melzer i Jana Żółkiewskiego z dnia 28 Maja 1878 do l. 27577 przeciw Frejdzie Bejser a raczej nieobjętej masie tejże jakoteż spadkobiercom Schaji Freundlich i Dawida Zuer o zaspokojenie sumy 8000 zł. m. k. z ceny kupna realności pod l. 181¼ uchwałą tutejszego sądu z dnia 27 lipca 1878 do l. 27577 zezwolono na podstawie uchwał kolokacyjnych przez tutejszy sąd z dnia 21 i 22 grudnia 1858 do l. 5602 przez c. k. sąd krajowy wyższy dnia 11 lipca 1860 do l. 5854 i przez c. k. najwyższy trybunał dnia 20go lutego 1861 do l. 402 wydanych jakoteż wyroku z dnia 14 kwietnia 1877 do l. 15801 na zaspokojenie sumy 8000 zł. m. k. czyli 8400 zł. w. a., ut. Dom. 51 p. 367 n. 56 on., Dom. 57 p. 207 n. 82 on. i Dom. 99 p. 388 n. 97 on. w stanie biernym realności sprzedanej intabulowanej i na cenę kupna przeniesionej z prowizyą po 4 proct. za lat trzy zaległą z połowy ceny kupna realności pod l. 181¼ przypadającej na połowę tej realności niegdyś do Frejdy Bejser należącą w następującym stosunku:

a) w częściowej kwocie 2000 zł. m. k. czyli 2100 zł. w. a. wraz z prowizyą po 4 proct. za lat trzy dla Laury z Bejzerów Schaefer.

b) w częściowej kwocie 1600 zł. i 650 zł. m. k. czyli razem 2362 zł. 50 ct. w. a. wraz z prowizyą po 4 proct za lat trzy dla Jana Żółkiewskiego i

c) w resztującej sumie 3750 zł. m. k. czyli 3937 zł. 50 ct. wraz z prowizyą po 4 proct. za lat trzy dla Fanny z Bejserów Melzer z tem, iż po prawomocności niniejszej uchwały polecono będzie c. k. urzędowi podatkowemu i głów. jako depozytowi sądowemu, ażeby ośm książeczek galic. kasy oszczędności Nr. 28724, 28727, 28728, 28729, 28730, 28731, 38732 po 1000 zł. w. a. i Nr 28733 na 908 zł. 32 ct. w. a. pod art. 281/868 jako też gotówkę w kwocie 4785 zł. 34 ct. w. a. na rzecz wierzycieli realności pod l. 181¼ złożone w rubrykę wydatków wciągnął, książeczki gal. kasy oszczędności spieniężył, uzyskaną w ten sposób gotówkę jakoteż gotówkę wyż wyrażoną 4785 zł. 34 ct. na dwie połowy rozdzielił, jedną połowę ogólnej gotówki na rzecz wierzycieli jednej połowy realności pod l. 181¼ napowrót w galic. kasie oszczędności ulokował i otrzymane książeczki kasy oszczędności napowrót na rzecz wierzycieli tych w zachowanie wziął, zaś z drugiej połowy otrzymanej z książeczek gal. kasy oszczędności i z połowy gotówki 4785 zł. 34 ct. w. a. w depozycie leżącej.

a) Laurze z Bejzerów Schaefer do rąk własnych lub pełnomocnictwem legalizowanem wykazanego pełnomocnika kwotę 2100 (dwa tysiące sto) zł. w. a. wraz z 4 proct. za lat trzy obliczyć się mającemi odsetkami.

b) Janowi Żółkiewskiemu do rąk własnych kwotę 2362 (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt i dwa) złot. 50 ct. w. a. wraz z 4 proct. za lat trzy obliczyć się mającemi odsetkami

c) Fanie z Bejserów Melzerowej do rąk pełnomocnika wykazanego adw. dra Łubińskiego kwotę 3937 (trzy tysiące dziewięćset trzydzieści i siedm) zł. 50 ct. w. a. wraz z 4 proct. za lat trzy obliczyć się mającemi odsetkami za kwitem należycie wystawionym a to w celu zupełnego zaspokojenia sumy 8000 zł. m. k. z trzyletnim procentem po 4 proct. uchwałami kolokacyjnemi przez tutejszy sąd z dnia 21 i 22 grudnia 1858 do l. 5602 przez c. k. sąd krajowy wyższy dnia 11 lipca 1860 do l. 5854 i przez c. k. najwyższy trybunał dnia 20 lutego 1861 do l. 402 wydanemi na cenie kupna realności pod l. 181¼ pierwotnie na rzecz Fanny Bejser z zastrzeżeniem kwoty 2000 zł. m. k. dla Laury z Bejserów Schaeffer zamieszczonej wypłacił, pozostałą jeszcze gotówkę w gal. kasie oszczędności ulokował i otrzymaną książeczkę na rzecz wierzycieli drugiej połowy realności pod l. 181¼ zachował.

Powyższą uchwałę dla mas nieobjętych Estery Ettinger a względnie Markusa Wolfa Ettingera jako spadkobiercy Estery Ettinger, Borucha Garten, Chany Goldstaub, Michla Menec, Dawida Schapiry, Mariem Schütz, Jakóba Weinreb, Mariem Zirl Zuer i dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, Jakóba Abrahama Schmiel, Wolfa Mendla Freundlich, Jakuba Leib Zillera, Malki Zilter, Tauby Ettinger, Abrahama Flieg, Chany Sternklar, Leona Laxa, Natana Schapiry, Blumy Schapiry, Karoliny Goldschmied, Sary Braun, Chaji Jütte Landes, Pessel Halpern i Mendla Aschkenazy doręcza się do rąk równocześnie w osobie adw. dra Szwedzickiego z zastępstwem adw. dra Popławskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wyż wymienionych wierzycieli, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 23 listopada 1878.

(7618 2—3) **Edykt.**

L. 33471. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 63. ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Nehemie Siegmana kupca towarów strojnych w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanowia się p. radcę sądu krajowego Garbaczyńskiego, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata Goldmana.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 14 stycznia 1879 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, którėby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej ch ą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 18 marca 1879 w ck. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 27 maja 1879, o godz. 10 zrana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzyciele, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłużą prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowiony będzie zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej."

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 14 grudnia 1878.

(7631 2—3) **Edykt.**

L. 58852. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszym edyktem, że Rudolf Grossman imieniem własnem i jako opiekun nieletniej Karoliny Grossman, Jerzy Grosman, Elżbieta Langner i Joanna Langner przeciw Hindzie Schönblum i jej z imienia życia i pobytu niewiadomym spadkobiercom pod dniem 23 listopada 1878 do l. 58852 pozew wnieśli o wykreślenie sumy 761 zł. w. w. pochodzącej z większej sumy 1400 zł. w. w. jak Dom. 54 p. 37 n. 35 on. ze stanu biernego realności pod l. 455¼ we Lwowie położonej, skutek tego ustanawia c. k. sąd krajowy do zastępowania pozwanych tutejszego adwokata Dra Samengera kuratorem, zaś jego substytut m adw. Dra Tilla z którym sprawa niniejsza wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne środki obrony ustanowionemu kuratorowi udzielili sobie innego zastępcę wybrali i sąd o tem zawiadomili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 7 grudnia 1878.

(7621 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5727. C. k. sąd powiatowy miejski delegacyjny w Samborze uwiadamia niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Ehrenwalda, iż przeciw niemu wniósł Eisig Leiner pozew o 100 złr. w. a. z pn. na który termin do rozprawy na dzień 23 grudnia 1878 o godzinie 9 z rana oznaczono dla niego kuratora p. adw. Fra Khona oznaczono któremu pozwany potrzebną informacyę wcześnie udzielił lub innego pełnomocnika ustanowić winien, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 22 października 1878

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.